

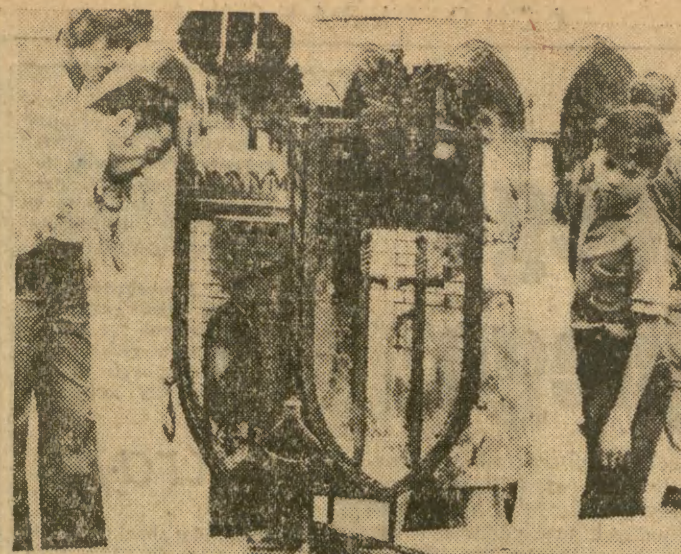
echo



KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 182 (8669)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 4, niedziela 5 sierpnia 1973 r.



Trwa zbiórka na odbudowę pomnika Grunwaldzkiego. Na Rynku Głównym w Krakowie stoi latarnia-skarbonka, przy której przystają gromadnie krakowianie i turyści — jedni wrzucają datki, drudzy oceniają, ile to już tego zgromadzono. Fot. J. RUBIS

Zbliża się nowy rok nauki

200 szkół w budowie

Mieszkania dla nauczycieli

Więcej internatów i przedszkoli

Wszystkie budowane w tym roku szkoły, a ma ich powstać ponad 200, powinny być gotowe przed 1 września, by dzieci mogły rozpocząć w nich naukę.

Do dotrzymania tego terminu zobowiązał się zarówno resort

„Wyz” atakuje Pałace Ślubów

W wiek dojrzały wkraczają od paru lat bardzo liczne roczniki. Pod koniec ubiegłego roku np. liczba osiemnastolatków wyniosła blisko 700 tys. osób. Młodzież ta wchodzi jednak nie tylko w wiek produkcyjny, wzmożony napór odczuwają również silnie urzędy stanu cywilnego.

W 1972 r. zarejestrowano blisko 308 tys. nowych małżeństw, czyli ponad 16 tys. więcej niż w roku poprzednim. Jest to największa od 1949 roku ilość małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawartych na przestrzeni jednego roku.

Według stanu na koniec ubiegłego roku na 1000 mężczyzn przypadało przeciętnie 1058 kobiet.

Wzrasta także w ostatnich latach liczba rozwodów. W roku 1972, według statystyk GUS, udzielono w Polsce 38,4 tys. rozwodów — o 2,1 tys. więcej niż przed rokiem. Stanowi to wzrost z 11,1 do 11,6 na 10 tys. mieszkańców.

II Festiwal Chórów Polonijnych

Koszalin jest miejscem spotkań polonijnych zespołów śpiewaczych z różnych krajów, które uczestniczą w II Festiwalu Chórów Polonijnych.

Uroczysty koncert inauguracyjny odbędzie się dziś — 4 bm. w nowo zbudowanym amfiteatrze w Koszalinie.

Znaleźli bryłę złota

Górnicy z kopalni rudy w mieście Bierieźowski, znaleźli 600-gramową bryłę złota.



Myślenice — niewłaściwie zaparkowana taksówka uniemożliwia pieszym przejście chodnikiem. W takiej sytuacji nie trudno o wypadek.

Układy scalone w polskich radioodbiornikach

W Zakładach Radiowych „Diora” w Dzierżonowie rozpoczęto produkcję nowoczesnych, dotychczas nie wytwarzanych przez nasz przemysł, radioodbiorników na układach scalonych.

Nowe aparaty o nazwie „Elizabeth-Stereo” wyprodukowano w kooperacji z firmą japońską. Jeszcze w tym kwartale sklepy otrzymają pierwszą partię tych radioodbiorników.

Do zobaczenia w poniedziałek

„Echo” na trasach weekendowych wyjazdów

Półmetek lata jest okresem nasilenia urlopowych wyjazdów. Przez Kraków przejeżdża codziennie, w kierunku najbardziej popularnych miejscowości, tysiące samochodów. „Echo” podąża ich śladem. Chcemy się naocznie przekonać, jak w tym okresie przestrzega się przepisów ruchu drogowego? Czy nasze hasło: — „Do zobaczenia w poniedziałek” trafia kierowcom do przekonania?

Z Krakowa wyjeżdżamy na drogi: E-7 (Kraków — Myśleni-

Ze świata

W LIŚCIE do przewodniczącego Izby Reprezentantów USA, prezydent Nixon stwierdza, że USA wstrzymają bombardowania Kambodży po 15 sierpnia, zgodnie z żądaniami Kongresu amerykańskiego, ale będą kontynuować wszechstronną pomoc dla rządu Phnom Penh.

DO RUMUŃSKIEGO portu Konstanca zawinęła z przyjaźnielską wizytą eskadra radzieckich okrętów wojennych. SEKRETARZ generalny ONZ — K. Waldheim przebywa w Sofii.

WSRÓD ofiar ostatniej katastrofy w angielskiej kopalni Markham znaleźli się także górnicy polskiego pochodzenia: zginął Jan Kamiński ze Stacji Road, a wśród ciężko rannych znajdują się — Ryszard Wróbel z Ornsby i Lucjan Plewiński z Rammore Close.

FRANCUSKI batyskaf z 3-osobową załogą przebywał 3 bm. przez 6 godzin na głębokości 2.600—2.900 m w pobliżu Wysp Azorskich.

W ARGENTYNIE trwa uroczystości Roku Kopernikowskiego.

Z lotu „Skylaba”

Kierownictwo programu „Skylab” oświadczyło, że awaria dwóch silników rakietowych pojazdu „Apollo” nie będzie miała tak groźnych następstw, jak początkowo przewidywano. Po drodze powrotna astronautów na Ziemię nie jest więc zagrożona.

Warunki socjalno-bytowe załóg w zakładach pracy

Rozwój usług dla ludności

tematem prac Prezydium Rządu

Na posiedzeniu Prezydium Rządu, 3 bm. rozpatrzono informację Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, oceniającą przebieg realizacji przedsięwzięcia na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych załóg zakładów pracy w 1972 r. i w I półroczu 1973 r.

Stwierdzono, że zarówno w ubiegłym jak i w tym roku nastąpił dalszy odczuwalny postęp i poprawa sytuacji w tej dziedzinie. W większości spośród badanych przedsiębiorstw odnotowano wyraźny wzrost wydatków na zakładową działalność socjalną.

Prezydium Rządu wskazało jednocześnie na wiele problemów, których prawidłowe rozwiązanie powinno w sposób wydajny przyczynić się do dalszej poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Przedostatni dzień imprez Festiwalu w Berlinie

Sobota jest przedostatnim dniem X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Dzisiejszy dzień przebiegać będzie pod hasłem: „Naród, młodzież, studenci NRD — budowniczymi socjalizmu”. Będzie on w całości poświęcony gospodarzom i organizatorom światowego forum młodych, którzy na dziesiątkach imprez zaprezentują swym gościom dorobek polityczno-społeczny, kulturalny, gospodarczy i sportowy.

3 bm. delegaci oddali hołd bohaterom Armii Radzieckiej, składając kwiaty pod monumentalnym pomnikiem w dzielnicy Treptow. Na terenie b. obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Ravensbrueck uczczono pamięć ofiar faszyzmu.

Mieszkańcy Lipska przyjmowali grupę młodzieży z Krakowa.

Za celowe i konieczne uznano dalsze porządkowanie działalności socjalno-bytowej w przedsiębiorstwach. Szczególnie pilne jest określenie najbardziej efektywnych rozwiązań jeśli chodzi o inwestowanie w rozwój poszczególnych dziedzin działalności socjalno-bytowej oraz wprowadzenie nowoczesnych metod do organizacji usług socjalnych: chodzi zwłaszcza o wzmacnianie pracowników i wypoczynku dzieci i młodzieży.

Prezydium Rządu zobowiązało Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych do przedstawienia konkretnych propozycji, dotyczących prowadzenia działalności socjalnej w zakładach w świetle uchwalonej przez Sejm ustawy o zakładowym funduszu socjalnym.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu dokonało oceny rozwoju usług dla ludności. Stwierdzono, że przebiega on zgodnie z kierunkami wytyczonymi na krajowej naradzie w Warszawie.

(Dokończenie na str. 2)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dziś, Juan Peron ma zostać oficjalnie nominowany w Buenos Aires jako kandydat na stanowisko prezydenta Argentyny.

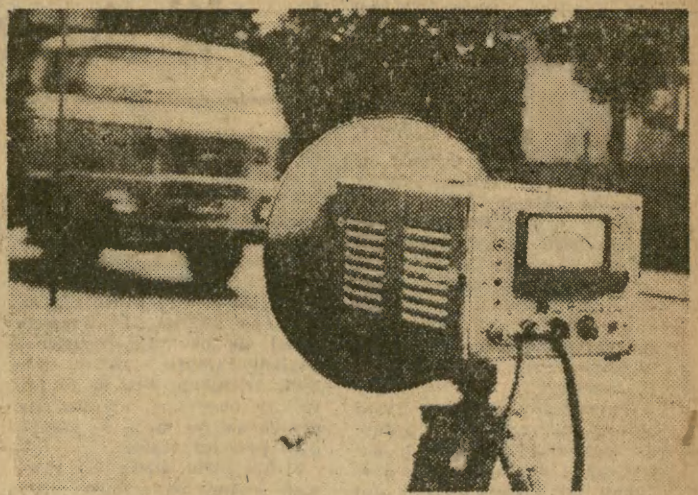
BANK LUDZKICH SERC

Autokarami na wycieczkę

Starsi wiekiem członkowie Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (oddziały dzielnicowe: Krowodrza, Podgórze i Śródmieście) wzięli udział w wycieczkach wiodących przez ziemię żywiecką i powiat limanowski, a także z punktem docelowym — Łańcut. Wojaże można było zorganizować dzięki pomocy 4 zakładów pracy, których dyrekcje nieodpłatnie udostępniły Związkowcom wygodne autokary. A oto nazwy uczynnych instytucji: Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych (ul. Zapolska), Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przem. Bud. Chem. (ul. Dzierżyńskiego 112), Zakład Urządzeń Jądrowych (ul. Dzierżyńskiego 124), Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 (ul. Oboźna).

Mieszkańcy „Domu Seniora Naftowca” dziękują za przybycie do nich z atrakcyjnymi programami artystycznymi panom i panom: Stanisławowi Zawisiance, Krystynie Prade, P. Pietrzykowi oraz H. Korbutowi. (lov)

(Dokończenie na str. 2)



Radarowy miernik prędkości na ul. Kazimierza Wielkiego w Bochni. Pomaga w wykryciu nadmiernej szybkości.

Zdj. J. RUBIS

Po spotkaniu krymskim

Narada centralnego aktywu partyjnego

3 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — FRANCISZKA SZLACHCICA, narada centralnego aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu wniosków wynikających z krymskiego spotkania przywódców bratnich partii krajów socjalistycznych.

W naradzie uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego — sekretarz KC — Jan Szydłak i wicepremier Józef Tejchma; zastępcy członków Biura Politycznego — sekretarz KC Kazimierz Barcikowski i minister spraw wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk oraz członkowie Sekretariatu KC — Ryszard Frelek, Andrzej Werblan i Zdzisław Zandarowski.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydium Rządu sformułowało wytyczne zmierzające do osiągnięcia większych niż zakładano dotychczas efektów ilościowych i jakościowych w sferze usług dla ludności. Wytyczne te dotyczą takich spraw, jak: wzmocnienie dyscypliny ze strony inwestorów w oddawaniu do użytku obiektów usługowych, co powinno następować łącznie z przekazywaniem nowych budynków mieszkalnych; prawidłowe zabezpieczenie przez rady narodowe mocy przerobowych dla inwestycji o charakterze usługowym; poprawa zaopatrzenia materiałowo-technicznego dla placówek usługowych; lepsze zaspokojenie potrzeb kadrowych w tej dziedzinie; znaczne unowocześnienie i rozszerzenie zakresu świadczonego usług dla ludności, w tym usług handlowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło dwie uchwały Rady Ministrów — w sprawie umów sprzedaży oraz umów dostawy między jednostkami gospodarki społecznej, a także w sprawie upoważnienia naczelników organów administracji państwowej do ustalania ogólnych warunków i wzorów umów.

Rozpatrzone również projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie aktywizacji eksportu osiągnięć naukowych i technicznych oraz usług technicznych.

Prezydium Rządu podjęło decyzję, zmierzającą do upowszechnienia w skali wielkoprzemysłowej produkcji wodorotlenku i tlenku glinu z surowców krajowych w oparciu o metodę polskiego uczonego prof. Jerzego Grzymka.

W dyskusji poruszono szeroki wachlarz problemów związanych z wynikami spotkania krymskiego i aktywnością Polski na arenie międzynarodowej.

W toku narady zabrali głos Jan Szydłak i Kazimierz Barcikowski.

Naradę podsumował Franciszek Szlachcic.

Franciszek Szlachcic podkreślił, że — jak to również stwierdzono w toku narady — nasza partia i całe społeczeństwo polskie przyjęły krymskie spotkanie przywódców partii bratnich krajów jako szczególnie doniosłe wydarzenie w dalszym umacnianiu jedności socjalistycznej wspólnoty i w jej aktywnej pokojowej polityce międzynarodowej. Stanowisku naszej partii i

narodu polskiego wobec obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej i jej kluczowych aktualnych problemów dał wyraz na spotkaniu krymskim I sekretarz KC PZPR — Edward Giersek.

Spotkanie krymskie potwierdziło w pełni słuszność i wszechstronnie pomyślne rezultaty konsekwentnego pokojowego kursu wspólnoty socjalistycznej.

Jest to przede wszystkim zasługa leninowskiej polityki KPZR, konsekwentnej realizacji wielkiego programu pokoju przyjętego przez XXIV Zjazd i rozwinętego na kwietniowym plenum KC KPZR. Nasza partia, w pełni solidarna z polityką KPZR, z najwyższym uznaniem odnosi się do twórczego wkładu, jaki do realizacji tej linii wnoszą osobiście sekretarz generalny KC KPZR, laureat Leninowskiej Nagrody Pokoju — Leonid Breżniew.

Narada podkreśla, że zasadnicze znaczenie dla rosnącego wkładu Polski w realizację jednolitej pokojowej linii krajów socjalistycznej wspólnoty ma pomyślne wcielenie w życie społeczno-ekonomicznego programu VI Zjazdu PZPR.

Badania nad elektryczną wersją „polskiego fiata”

Stale zwiększające się zanieczyszczenie miast spaliniem samochodowymi powoduje wzrost zainteresowania napędem elektrycznym. Również Warszawa Fabryka Samochodów Osobowych rozpoczęła, wraz z licznymi placówkami naukowymi i badawczymi, badania nad elektryczną wersją „polskiego fiata”. W sukces przyszli naukowcy z Instytutu Elektrotechniki. Zespół pracowników tego

Instytutu kierowany przez dr. inż. Zygmunta Gizińskiego zobowiązał się jeszcze w bieżącym roku opracować specjalny tryb sterowy układ impulsowy rozruchu i hamowania samochodu elektrycznego.

Opracowanie takiego układu jest niezbędnym warunkiem stworzenia podstaw do seryjnej produkcji samochodów elektrycznych. Pozwala bowiem w sposób najbardziej ekonomiczny wykorzystywać energię elektryczną magazynowaną w akumulatorach. M. in. umożliwia „odczytywanie” części energii podczas hamowania, a więc pozwala dłużej eksploatować określone źródło energii. Prace Instytutu Elektrotechniki przybliżają więc wizję polskiego samochodu elektrycznego.

Rogata zguba...

PARYŻ
Do biura rzeczy znalezionych w hiszpańskim mieście Valladolid przyprowadzono niedawno kłopotliwą zgubę, a mianowicie olbrzymiego byka o nastawieniu raczej agresywnym.

Dokładnie w połowie tego miesiąca 1960 roku proklamowano niepodległość Ludowej Republiki Kongo ze stolicą w Brazzaville, a w dwa dni potem niepodległość Gabonu. To był już właściwie rozkład kolonialnego imperium francuskiego. Zresztą nie tylko francuskiego — angielskiego i holenderskiego również. Właśnie 17 sierpnia 1945 roku uzyskała niepodległość Indonezja — była kolonia Holandii, która swą wolność srogo opłacała. W pamiętnych wydarzeniach, po pierwszych latach zachłystnięcia się wolnością, kiedy w wojnie domowej obalony został pierwszy prezydent tego kraju — Sukarno, w walce

W sierpniowe dni

Wschodu i Zachodu. Regulacje wprowadziły tylko stosunki dwustronne pomiędzy ZSRR i NRF, ma jednak znaczenie doniosłe dla wielu innych krajów. Nie zawsze z tym dokumentem kojarzymy fakt, że w polityce powiła innymi słowami, że łatwiej podzielić się nam po świecie, że wreszcie lepiej się handluje, wymienia poglądy i myśli z ludźmi różnych orientacji. Dziś są to już sprawy oczywiste, nikomu nie przychodzi na myśl, że kiedyś było przeciwnie.

Z sierpniem wiąże się również ważne wydarzenia dla kilku krajów afrykańskich,

bratobójczej zginęło prawie milion indonezyjczyków.

I dla nas Polaków sierpniowe dni obfitowały w doniosłe fakty, żeby tylko wspomnieć o kolejnym 15 dniu tego miesiąca 1941 roku, kiedy to polskie oddziały wojskowe przystąpiły do walki o Tobruk, czy dzień następny 1943 roku który dał początek 2 Armii Ludowej Wojska Polskiego tworzonego w ZSRR i przyniósł naro-

...do soboty

3 BM., w drugim dniu pobytu w Wielkopolsce, premier PIOTR JAROSZEWICZ odwiedził Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Premier spotkał się następnie w Prezydium WRN z kierownictwem polityczno-gospodarczym Wielkopolski.

FABRYKA Samochodów Doświadczalnych w Nysie zameldowała o wykonaniu 500 dodatkowych pojazdów różnego typu, zadeklarowanych na br. Zalogę postanowiła zwiększyć

Z kraju

swój wkład do „banku 30 miliardów”, dając do końca roku dodatkowo dalszych co najmniej 200 „nys”.

PAŃSTWOWY Zakład Ubezpieczeń wypłaci rolnikom już ponad 90 proc. odszkodowań za straty spowodowane klęskami żywiołowymi na przełomie czerwca i lipca br., głównie w południowych powiatach woj. krakowskiego i rzęsowskiego.

Żniwa ruszyły z martwego punktu

Na polach wzmożone tempo prac — nawet niedziela nie będzie dniem odpoczynku

Kilka pogodnych dni radykalnie zmieniło sytuację, nareszcie można mówić o prawdziwych żniwach. Rolnicy prawie nie schodzą z pól, z pomocą żniwiarzom pospieszyły maszyny. 13 kombajnów w czasie tych kilku dniówek zebra-

ło plony z 280 ha, snopowiązałki mają na swym koncie 2.850 ha. To jeszcze niewiele w stosunku do możliwości i zaplanowanych zadań, ale nareszcie sprzęt zmechanizowany wszedł do akcji i w coraz większym stopniu będzie wyręczał zmęczonych kosiarzy ludźmi.

A spiętrzenie prac jest tak wielkie, że dostawie nie wiadomo co robić najpierw. Żniwa żytnie trzeba kończyć niestety prawie wyłącznie kosą i konnymi kosiarkami, pszenicę już dojrzała, na sprzęt oczekuje jęczmień i pierwsze owo. Równocześnie trwają powtórne sianokosy, ścierniska powinny być zaorane w najbliższych dniach i obsiane poplonowymi mieszankami pastewnymi.

W tej sytuacji Woj. Związek Kółek Rolniczych ogłosił niedzielę normalnym dniem pracy dla obsługi maszyn żniwnych i brygad remontowych. Każdy dzień przestoju to dalsze opóźnienie i tak ponad miarę przedłużonej kampanii, tym bardziej, że na ciężkich i podmokłych glebach sprzęt mechaniczny dopiero pod koniec tygodnia mógł być użyty, a w dodatku jego wydajność jest nieco obniżona, gdyż ostatnie deszcze i wichury położyły nawet część zbóż krótkosiomych.

Według ostatnich meldunków na 410 tys. ha zbóż w wojew-

ództwie krakowskim skoszone 91 tys. ha, a więc niecałe 25 proc. Najbardziej zaawansowany jest zbiór żyta — około 90 proc. areali. Pszenicę zebrano z 20 tys. ha, jęczmień z 9 tys. ha, sprzęt owsa objął 2 tys. ha.

(hs)

„Echo” na trasach weekendowych

(Dokończenie ze str. 1)

slaw Hodowcy i inspektor społeczny Kazimierz Stachowicz.

— Za pomocą miernika wykrywamy przekroczenia dokonywane najczęściej przez kierowców: nadmierną szybkość, wyprzedzanie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i nieprawidłowe wyprzedzanie — wyjaśnia por. Grzyb. W ciągu dwóch godzin zatrzymaliśmy 15 kierowców. Wszyscy przekroczyli szybkość maksymalną dozwoloną pomiędzy zabudowaniami — 50 km/godz. Zostali ukarani mandatami.

W Brzesku tuż przed stacją benzynową przy ul. Brzeskiej, mania szybkości zdaje się być ogarnięty kierowca kremowego „wartburga” o nr rej. SE 88-24, który na obszarze zabudowanym wyprzedza cały sznur jadących prawidłowo pojazdów, znacznie przekraczając „90-tkę”. Kilka ostrych łuków nie stanowi dla niego żadnej przeszkody. — Lubie kawalerską jazdę — śmieje się, płacąc 100-złotowy mandat.

Kontrola przeprowadzona przez nas na 150-kilometrowej trasie nasuwa niestety wciąż te same wnioski: — lekkowarność przepisów, lekkomyślność, bezmyślność. Jeździmy za szybko, nie znając przepisów ruchu. A więc jeszcze raz przypominamy wszystkim kierowcom o obowiązku i konieczności rozsądnej jazdy. Nie szafujcie życiem swoim i innych! (bef)

Co słysząc?...

Z Hongkongu — kolonii brytyjskiej — zbiegł wysoki funkcjonariusz tamtejszej policji, Peter Godber. Ujawniono, że na otwartych na jego nazwisko rachunkach bankowych ulokowana jest łączna suma ponad 330 tys. funtów szterlingów, pochodzących z różnego rodzaju łapówek i innych podobnych „opłat”. W Hongkongu zbiegający się wszystkie drogi światowego handlu — „kotykami”.

W tej sytuacji, jak twierdzą optymiści, uczestnicy konferencji będą się starali unikać wszelkich konfrontacji, tak o 19 kolejne spotkanie Commonwealthu skończyło się sukcesem.

Pesymiści natomiast mają w tej sprawie zgola odmienne zdanie.

(m-tz)

Ciekący olej ze „stara” — śliska jezdnia, niebezpieczeństwo dla innych pojazdów... FOT. J. RUBIS



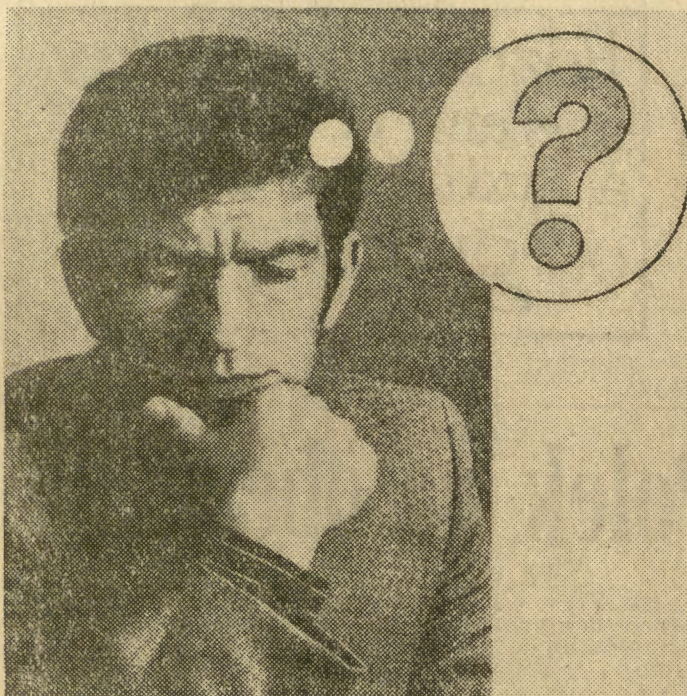
W ośrodku hodowlanym PAN w Popielnie k/Mikołajek żyje w stanie półdzikim na kilkudziesięciohektarowym obszarze lasów, łąk i pastwisk stado tarpanów — najmniejszych na kontynencie europejskim koników, protoplastów większości ras konia domowego.

Tarpany żyły w dawnych wiekach na leśno-stepowych obszarach Europy. Ostatni z nich zginął na Ukrainie ok. 1880 r.; domieszka ich krwi zaznaczyła się jednak u koników polskich — zwłaszcza na Lubelszczyźnie, gdzie w

TARPANY W ZAPRZĘGU

końcu ub. wieku rozdano ludności tarpany pochodzące ze zlikwidowanego zwierzyńca Zamojskich.

Próbę restytuowania tego gatunku podjęto w 1936 roku w Białowieży, zaś doświadczenia te wznowiono po drugiej wojnie światowej, ściągając do Popielni ocalałe koniki. Celem prowadzonych tam doświadczeń jest wychodowanie szlachetnej odmiany tarpanów, mogących przydać się w gospodarstwach rolnych. Już obecnie część koników pochodzących z Popielni z powodzeniem wykorzystywana jest w gospodarstwach ogrodniczych w pow. grójeckim, woj. warszawskie. (E. Ł.)



Kompromitacja koryfeusza czy genialne odkrycie?

W czasie, gdy w setkach laboratoriów na całym świecie, przy użyciu najnowocześniejszych dostępnych przyrządów i przy olbrzymich nakładach finansowych najtęższe głowy usiłują rozwiązać bodaj największy problem współczesnej medycyny jakim jest zwalczanie i leczenie nowotworów złośliwych, we Francji, w Bordeaux dobiega końca budowa nowego laboratorium dla niejakiego Antoine Priore'a.

60-letni obecnie **Antoine Priore** jest byłym technikiem elektrykiem i oficerem jednostki radarowej w marynarce włoskiej w czasie II wojny światowej. Nigdy nie studiował, pracuje sam. Jak wynalazcy dziewiętnastowieczni.

Po okresie walki we francuskim Ruchu Oporu, osiedlił się w Bordeaux. Zbierając gdzie się dało zbywające aparaty elektryczne, doszedł w końcu do wyposażenia pierwszego laboratorium. Priore, wykorzystując doświadczenie zdobyte przy obsłudze radarów, poszukiwał zastosowania promieniowania elektromagnetycznego dla zabijania bakterii powodujących psucie się owoców i warzyw. Pośrodku niewielkiego pokoju, sta-

nowiącego całe jego laboratorium, wisiał aparat w kształcie dyszy czy dzwonu, i z tej dyszy, jak stwierdził Priore, „wychodziła jakaś elektryczność”, która cz. niła cuda.

W roku 1960 kilku członków wydziału medycznego Uniwersytetu w Bordeaux, zastrygowanych jego rewelacyjnymi przechwałkami, zaproponowało mu współpracę z serii doświadczeń dotyczących leczenia przeszczepów rakowych u szczurów przy użyciu jego maszyny. Wyniki doświadczeń zdumiały uczonych; tkanka rakowa zniknęła. Rezultaty eksperymentu nie ogłoszono jednak.

W tym samym czasie, plotka o cudownej maszynie zaczęła docierać do największych autorytetów we francuskiej nauce, w tym do sekretarza Akademii Francuskiej, Roberta Courriera, który w 1964 r. wstrząsnął tą szacowną instytucją, ogłaszając pozytywne sprawozdanie z serii doświadczeń przeprowadzonych wspólnie przez naukowców z Bordeaux i ich kolegów z podparyskiego Instytutu Badań nad Rakiem. Stwierdził on, że w badaniach nad tkanką rakową wszczepioną szczurom, zwierzęta poddane działaniu aparatu Priore'a przeżyły, podczas gdy zwierzęta kontrolne padły.

Kolejnym sojusznikiem Priore'a stał się profesor R. Pautrizel, międzynarodowy autorytet w sprawach chorób przenoszonych przez pasożyty. Pautrizel postanowił przeprowadzić serię eksperymentów we współpracy z Priore. Wyniki były niewiarygodne — 38 z 46 myszy, które zakażono trypanosomami przeżyły po leczeniu pod tajemniczą aparaturą, podczas gdy wszystkie zwierzęta kontrolne padły po pięciu dniach. Co więcej, myszy, które przeżyły, były odporne na ponowne zakażenie.

W miarę postępu badań, cały czas prowadzonych w aurze ta-

Śmiercionośna kooperacja

Rzecz o wielkiej niemożności zasypywania dołków

Producenta potrzebnych prefabrykatów betonowych usiłował „Instal” szukać od chwili opracowania dokumentacji całej magistrali ciepłej. Wśród potrzebnych generalnemu wykonawcy elementów były m. in. łupiny betonowe typu Ł-5, których 380 sztuk miało pokryć rurociąg w okolicy ul. 18 Stycznia. Tymczasem ani „Zetbewu” ani „Chemobudowa”, gdzie skierowano oferty nie podjęły się ich realizacji. Kolejne więc pismo wysłała dyrekcja „Instalu” do Sekretariatu Techniczno-Ekonomicznego Komisji Terenowo-Branżowej Przemysłu Betonów przy Krakowskich Zakładach Betonarskich i Zdobych.

20 XI 1972 r. Sekretariat — koordynujący sprawy związane z prefabrykacją betonów w skali województwa — organizuje spotkanie przedstawicieli zakładów parających się betoniarstwem. Rezultat jest podobny jak przy każdej z następnych prób znalezienia producenta: „po przeanalizowaniu zamówień nie widzimy możliwości realizacji”.

CHCIEĆ NIE ZNACZY MÓC

Na skutek interwencji w Zarządzie Inwestycji Miejskich i u wiceprzewodniczącego RN m. Krakowa — Prezydium

Kiedy dwaj chłopcy drażyli jamę w zboczu wykopu nie zdawali sobie sprawy jak ryzykowna była zabawa na terenie magistrali ciepłowniczej. Ich śmierć pod zwalami ziemi poruszyła w kwietniu opinie publiczną. Badaniem przyczyn, które doprowadziły do tragedii zajęła się Prokuratura Powiatowa dla dzielnicy Krowodrza. Z początkiem maja prokurator Rolski spotkał się z rodzicami uczniów szkoły, do której chodzili tamci dwaj. Przestrzegł innych przed lekkomyślnością. W następnej kolejności wezwał do siebie dyrektora „Instalu”.

— Wasze Przedsiębiorstwo wykonało instalację ogrzewczą pozostawiając niezasypany wykop na długości 600 metrów.

— To prawda, ale przedsiębiorstwa kooperujące nie dostarczyły betonowych łupin, którymi miał być zabezpieczony ciąg ciepłowniczy. Nieterminowe zasypywanie wykopów jest problemem ogólnomiejskim — usłyszał w odpowiedzi.

KORESPONDENCJI CIĄG DALSZY

Prokuratura do dyrektora KZB — 1 VI 1973 r:

„Mając na względzie bezpieczeństwo dzieci przechodzących obok niezabezpieczonych dostatecznie wykopów proszę o zainteresowanie się sprawą wykonania dla „Instalu” przedmiotowych łupin, aby z kolei przedsiębiorstwo mogło zasypać niezabezpieczone wykopy. Sprawę należy traktować jako pilną”.

Dyrekcja KZB do Prokuratury:

„Podczas kontroli przeprowadzonej w polygonowej wytwórni elementów KPBE-B w Kobierzynie stwierdzono, że od 16 V do 11 VI „Instal” odebrał 208 łupin Ł-5 i na dzień 12 VI w magazynie pozostały 53 elementy. W zakresie produkcji istniały trudności wykonawcze wynikające z ograniczonych powierzchni i braku sukcesywnego odbioru ze strony „Instalu”. W dniu 1 VI producent zagroził odbiorcy wstrzymaniem wykonawstwa z uwagi na zablokowanie placów produkcyjnych i magazynowych. Dyrekcja „Instalu” podjęła przedsięwzięcia w zakresie rozładowania zapasów w drodze odbioru wyrobów w godzinach popołudniowych, co nastąpi w ciągu dwóch dni”.

Ostateczną decyzję podjął przedstawiciel KZB na naradzie w dniu 14 V br. Do wykonania łupin Ł-5 zobowiązane zostało Krakowskie Przeds. Robót Elektryczno-Budowlanych.

Wydz. GKIM DRN do dyrekcji KZB:

„W czasie wizji lokalnej 16 VI przy współudziale przedstawiciela delegatury NIK, KDMO i Prezydium stwierdzono, że wykop obok szkoły nr 12 przy ul. Misjonarskiej nadal jest niezabezpieczony a w najbliższych dniach w szkole będzie zorganizowana kolonia dla dzieci. W części ciągu od strony ul. Nawojki zostało wykonane przewidywane przejście dla pieszych, które uległo dewastacji — odpady poręcze zabezpieczające. Sytuacja na tym odcinku przedstawia się wyjątkowo tragicznie (...) Oczekujemy pilnej i skutecznej interwencji, zabezpieczenia wykopów, wniosków i sankcji wobec odpowiedzialnych za zaistniały stan...”.

Odpowiedź na to pismo mogła być tylko jedna: „nie jesteśmy w stanie wypełnić zaleceń, bo generalny wykonawca podlega zupełnie innemu Zjednoczeniu”. Prawidłowe zaadresowanie koperty też niczego nie gwarantuje. Po prostu pojęcie odpowiedzialności jest niezwykle płynne.

ZACZYNAMY OD NOWA?

Batalia o znalezienie wykonawcy betonowych łupin trwała bez mała pół roku. Generalnie z problemem nie uporano się do dziś a „Instal” stoi wobec takich samych trudności jak kilka miesięcy temu. Jak długo można polegać na kooperantach, którzy wykonują wszystko z grzeczności, ponadplanowo, wreszcie po znajomości, mając na głowie realizację własnych — ich zdaniem poważniejszych — zadań. Za dostawę prefabrykatów potrzebnych przy budowie magistrali ciepłowniczej musi być odpowiedzialne konkretne przedsiębiorstwo. Musi zająć się taką produkcją dla potrzeb miasta i województwa. Im wcześniej to nastąpi — tym lepiej.

JERZY PIEKARCZYK



Uff! Jak gorąco! W takie upały szklanka wody warta jest stania na głowie!

PIRACI z pletwami

Niezmierznie popularne w Wielkiej Brytanii stało się polowanie na pamiętki z zatopionych okrętów. Pletwonurkowie grabią z nich co się da, nie szanując nawet „półwodnych cmentarzy” w rodzaju linowca „Royal Oak”, zatopionego w 1939 roku przez hitlerowców. Zginęło na nim 800 marynarzy. Do sprawy wchodził sąd.

15 tys. kostiumów — „od jiraka do waciaka”, „od Piastowej siermięgi do hetmańskiego kontusza. Wszystkie skatalogowane, dostępne w każdej chwili, a jednak... wciąż trzeba szyc nowe. Teatr TV to b. wymagający klient. Oprócz sali kostiumów — rekwizytornia. A więc — szable, kukły, dzbany, muszkiety i pistolety, świeczniki i fotele, zastawa i insygnia, łoża stylowe i fi-

Antykwariat X Muzy

ranki. Jest nawet prawdziwa dorożka, nawet... trumna. Ponad 12 tys. rekwizytów i także — wciąż mało.

W warszawskim Centrum, RTV, dla zaplecza tego co potem oglądamy „na wizji” z metalu, materii i papieru, z drewna, gipsu i plastiku, trzusi się w różnych pracowniach (ślusarskich, malar- skich, stolarskich, fotograficz- nych itp.) ponad 200 wyso- ko kwalifikowanych rzemie- ślników. Niektórzy z nich to prawdziwi artyści.

Czekając na bestseller

„Alf-lajla wa-lajla” czyli „Tysiąc i jedna noc”

Zanim do rąk szczęśliwców, którym udało się wykupi- talony subskrypcyjny do- trze pierwszy tom „KSIĘGI TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY” przypomnijmy historię tego pięknego i jakże popularnego na całym świecie dzieła.

NAJSTARSZA WZMIANKA dotycząca „Księgi” znajduje się w dziele arabskiego historyka al-Masudiego „Złote łaki” i po- chodzi z roku 947 n.e. Al-Masudi wspomina o arabskim zbiorze „Tysiąc opowieści”, który jest według niego tłumaczeniem z dzieła perskiego o tym samym tytule: „Hezar Efsane”.

Następna informacja pocho- dzi z „Katalogu” — wykazu naj- ważniejszych dzieł arabskich, sporządzonego w roku 988 przez Muhammada ibn Ishak ibn Abi

Jakub an-Nadima. Pisze on, że „Księga tysiąca opowieści” spisa- na została dla córki legendarnego władcy staroperskiego Bah- mana. A zatem, już w X wieku uważano, że początki powstania Księgi są bardzo odległe.

We wspomnianym „Katalogu” an-Nadim mówi również o tym, że Abu Abdallah ibn Abdus al-Dzahszijari zamierzał spisać tysiąc opowieści arabskich, per- skich, greckich i in. jednak śmierć przerwała mu pracę i je- go zbiór zawierał 480 opowieści. Uważa się, że w tym czasie na- stało połączenie perskiej księgi ze zbiorem al-Dzahszijari.

„KSIĘGA TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY” jest swoistym fenomenem, przykładem dzieła, które powstawało latami, narastało przez całe wieki. Po pierwszym bagdadzkim okresie rozwoju „Księgi” trafia ona do Egiptu. Stało się to w połowie wie- ku XI.

Ze źródeł historycznych dowia- cujemy się, że już w połowie wieku XII „Księga” była nie- zwykłe popularna w Egipcie. Można przypuszczać, że istniała jej wersja pisana. Przede wszyst- kim jednak opowieści „Księgi” rozpowszechniane były przez opowiadaczy i recytatorów, któ- rych jeszcze i dziś spotkać moż- na w krajach arabskich.

W HISTORII EGIPITU spisanej w drugiej połowie XII wieku przez Muhammada al-Kurtiego znajdujemy dzisiejszy tytuł „Księgi” — „Alf-lajla wa-lajla” czyli „Tysiąc i jedna noc”.

Jakkolwiek wszystko wskazu- je na to, że „Księga” spisana została już przed dziewięciu wie- kami obecnie najstarszy znany jej rękopis pochodzi z pierwszej połowy wieku XVI i zwany jest rękopisem Gallanda — pierwsze- go europejskiego tłumacza „Księgi”. Rękopis, który posia- dał Galland pochodził z Syrii i składał się z czterech tomów. Jeden z nich zaginął, pozostałe trzy znajdują się w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Ponadto znanych jest kilka jeszcze wer- sji rękopiśmiennych „Księgi”, z których jedna sporządzona w ro- ku 1780, będąca kompilacją zna- nych opowieści, uznana za kan- on dzieła.

PIERWSZE WYDANIE wschod- nie „Księgi” ukazało się drukiem w roku 1835 w Bulaku. Ono też stanowi podstawę polskiego tłumaczenia „Księgi”, do którego wykorzystano ponadto wersje rękopiśmienne niektórych opo-

wiadań. Warto również wiedzieć, że pierwsze polskie tłumaczenie „Księgi” liczące 12 tomów uka- zało się w roku 1768 w Warsza- wie i opierało się na francuskim tłumaczeniu Gallanda.

Obecnie przygotowywane przez Państwowy Instytut Wydawni- czy wydanie „Księgi” tysiąca i jednej nocy” ilustrowane będzie miniaturami indyjskimi, perski- mi, tureckimi. „Księga” nie by- ła nigdy ilustrowana, wprowa- dzenie do niej miniatur ma więc na celu dodanie jej specy- ficznej atmosfery.

WSZYSTKIE INFORMACJE tu przedstawione dotyczące „Księ- gi” są oczywiście bardzo nie- kompletne. Czytelnicy baśni, o- powieści, legend, anegdot opo- wiadanych przez Szeherezadę znajdą w pierwszym ich tomie wyczerpujący wstęp poświęcony historii „Księgi”. Jego lektura będzie nie mniej ciekawa niż sa- me baśnie, o czym przekonamy się (według obietnic PIW-u) już niebawem.

(oprac. elg)



**Różnica pomiędzy
myślami uczesаныmi
a kudłatymi zależy
od grzebienia**

LUTCZYŃ & NYCEK

Kariery Polek na obczyźnie

W polskim wkładzie do kul- tury innych narodów — po- ważną pozycję stanowi twórczość wielu znakomitych Polek, które zasłużyły się w dziedzinie nauki i sztuki, działa- jąc poza granicami swej ojczyz- ny. Na pierwszym miejscu tej zaszczytnej listy znajduje się na- zwisko wielkiej uczzonej Marii Skłodowskiej-Curie, jedynej ko- biety, która dwukrotnie zdobyła Nagrodę Nobla.

Najwybitniejszą poza Marią Skłodowską-Curię, polską uczo- ną, działającą przez szereg lat na obczyźnie, była psycholog i fizjolog Józefa Franciszka Jotey- ko, zasłużona pionierka nauki o fizycznym i psychicznym rozwo- ju dziecka — pedagogii. W 1916 r., jako pierwsza kobieta, powola- na została na katedrę w Collège de France i wykładała na Sor- bonie. Z jej inicjatywy odbył się I Międzynarodowy Kongres w Brukseli w 1911 r. O wysokim autorytecie, jakim cieszyła się Joteyko, wymownie świadczy fakt, że na tym międzynarod- wym sympozjum naukowym, w

którym uczestniczyły delegacje poszczególnych państw, na rów- nych prawach znalazła się grupa polska, niezależnie od delegacji państw zaborczych, co było bez- przykładową manifestacją pa- rzecz Polski. Prace naukowe Joteyko były wielokrotnie na- gradzane.

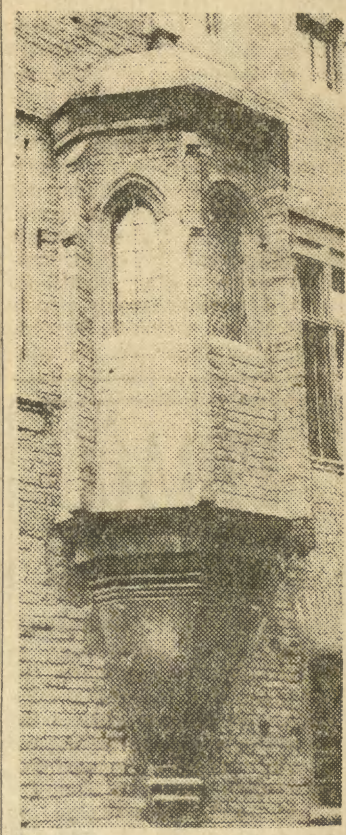
Wybitną poprzedniczką Marii Skłodowskiej-Curie i Józefy Joteyko na polu naukowym by- ła w dziedzinie nauk lekarskich pionierka medycyny kobiecej w Stanach Zjednoczonych dr Maria Antonina Zakrzewska, urodzona w 1829 r. Była jedną z pierw- szych w świecie kobiet — doko- rów medycyny, pierwszą w Sta- nach Zjednoczonych kobietą-pro- fesorem акушерии i chorób ko- biecych, inicjatorką i założyciel- ką pierwszego w kraju szpitala dla kobiet w Nowym Jorku oraz dwu dalszych takich placówek leczniczych — w Bostonie i Filadelfii, zorganizowała też pierw- sze szkoły dla pielęgniarek. Jej wielką zasługą było zapoczątko- wanie szerokiej akcji tworzenia dla dzieci miejskich placów za-

bawowych, co zyskało jej zaszczytne miano „Mother of Play- grounds Movement”. Była pio- nierką walki o prawa kobiet i zniesienie niewolnictwa.

W drugim dziesięcioleciu bie- żącego stulecia czołową pozycję wśród etnologów i antropologów w W. Brytanii zajmowała Maria Antonina Czaplicka, profesor uniwersytetów w Oxfordzie i Bristolu. Pisano o niej, że „w Oxfordzie i Cambridge jest pierwszą kobietą, z którą liczą się koła uniwersyteckie”. W la- tach 1914—1915 kierowała ekspedycją naukową zorganizowaną przez uniwersytet oksfordzki i Muzeum Pensylwańskie dla przeprowadzenia badań antropo- logicznych i etnograficznych nad ludami pierwotnymi Syberii. Jej książki, będące owocem tej wy- prawy, zyskały światowy rozgłos. W 1920 r. Królewskie To- warzystwo Geograficzne w Londynie przyznało jej zaszczytne wyróżnienie — nagrodę Mur- chissona.

W ostatnich dziesięcioleciach, które przyniosły liczny napływ kobiet do kadr naukowych, co- raz częściej spotykamy nazwiska Polek na stanowiskach profeso- rów wyższych uczelni w Europie zachodniej i obu Amerykach.

W. WOJNACKI



Ten piękny wykusz zdołił Col- legium Maius
Zdj. J. Rubiś

Proszę Pana — pytamy — **JANA PIETRZAKA** — proszę nam powiedzieć, co uwa- ża Pan za najważniejsze w tym wszystkim, co Pan robi? Jest Pan bardzo wszechstronny w swej działalności, obejmują ona wiele kręgów, choć obraca się wokół rozrywki...

— Kontakt z życiem — pada nieoczekiwanie odpowiedź na- szego rozmówcy. — Nie wyobra- żam sobie żadnej pracy twórczej bez niego. Dlatego bardzo sobie cenię kabaret tego rodzaju jak nasz — „Pod Egidą” (niedawno „ukończył” pięć lat życia). Przez kilka lat byliśmy osamotnieni, lecz ostatnio pojawiły się nowe, bardzo dobre grupy — „Salon Niezależnych”, „Tey”, „Elita”. W ten sposób nasza „Egida” sta- ła się klasykiem. I jest jakiś po- wód do radości w tym powrocie młodego pokolenia artystów do kabaretu satyryczno-politycznego. Ten typ kabaretu jest przy tym chyba bardzo polski, ma du- że tradycje, sięgające słynnego krakowskiego „Zielonego Balo- nika” w Jamie Michalikowej, Boya i jego „Słówek”.

— Ale przecież Polska dzia- łałość nie ogranicza się jedynie do kabaretu? — pół pytamy, pół twierdzimy.

— Nie ogranicza się, ale w ja- kimś sensie z niego wychodzi. Otóż wydaje mi się — że przy- najmniej u nas skończyła się popularność piosenek o niczym, że tych „zapiewadeł” publicz- ność nie chce już słuchać. I wyjść z „zaczarowanego kręgu pieśni” — mówię to oczywiście z przymrużeniem oka — pozwolił mi właśnie kabaret, ciewczorny kontakt twarzą w twarz z ludź- mi, prowokujący do twórczej pracy.

— Wszyscy się rozjechali. Gwiazdy naszej estrady albo są na urlopie, albo koncertują w miejscowościach wczasowych, al- bo bujają za granicą. Pan sie- dzi w Warszawie. Dlaczego?

— Powód jest bardzo prosty. Powiększyła nam się rodzina i razem z żoną zajmujemy się na- szym dwutygodniowym synem Mikołajem.

Rozmawiał:
ST. ZDANOWICZ
Zdjęcie:
MATUSZEWSKI

Sroda VIII

Postawa artysty wobec świata to jedna z naj- bardziej fascynujących zagadek psychologii i socjo- logii sztuki. Są postawy- szkoły, i postawy-indywi- dualności. Postawy, które o- kreśla się mianem intrawer- tywnych, zamkniętych jed- nie do duchowego wnętrza artysty, i postawy ekstra- wertywne, otwarte na rze- czywistość, jej bogactwo, przemienność. Są postawy- mody i postawy-outsider- ki, tworzące style — i nie- powtarzalne. Wyliczankę tę można by prowadzić jeszcze bardzo długo.

Piotr Brueghel, niderlandz- ki malarz XVI-wieczny, znaj- duje się właściwie poza tymi schematami. Jeden z najbar- dziej konserwatywnych — na- pozór — twórców Renesansu, był przecież naturą nawet jak na ten wiek przełomów i reform myślowo-ideowych, aż nazbyt skomplikowaną. Nigdy nie mając wiele wspólnego ze współczesną so- bie „awangardową” sztuką włoską, z Leonardem, Rafae- lem, Michałem Aniołem, Tintorettem, obcy na urok filozofii humanizmu (który rozumiał po prostu inaczej), był przecież wyrazicielem e- poki również jak oni doskona- łym. Nie stworzył nigdy żad- nej szkoły, nikt nie próbował

go naśladować. Wizja świata zawarta w jego obrazach i rysunkach jest nie do podro- bienia; trzeba byłoby prze- żyć to wszystko, co stało się udziałem największych sa- motników całej światowej sztuki. Jak kiedyś Giotto, jak później Goya czy Van Gogh. Żył w epoce reformacji re- ligijnej, niderlandzkich ru-

panoszeniu się małych kacy- ków i nieodmienna miłość do ziemi. Na tych obrazach sce- ny karczemne miesają się z alegoriami religijnymi, sie- dem grzechów głównych z wizjami zagłady. Zawsze je- dnak na pierwszym planie był człowiek, wielki czy ne- dzny, ale człowiek.

Dla Brueghla Ikar był tyl-

Co masz na myśli?

Piotr Brueghel— malarz

chów chłopskich, otoczony nową sztuką i techniką, ale w jego obrazach nie znaj- dziemy wiele śladów czynne- go udziału artysty we wstrzą- sach politycznych, obczajo- wych, twórczych. Fascynował go świat, ale świat inny, ten „podskórny”, biologiczny, natura wiecznie się odradza- jąca. Żył wśród ludu, wśród którego sam się wychował, wieś, vitalność chłopów ho- lenderskich, ich bunt przeciw

ko śmieszny błaznem, po- rtywającym się z motyką na słońce”; na jednym ze swych najświeższych dzieł malar- skich pokazał upadającego I- kara w morze, gdzieś daleko, jak coś nieważnego; cały nie- mał obraz wypełniony jest wizerunkiem chłopca idącego za ptakiem, wśród gorącego, letniego pejzażu wiejskiego.

Z tych rysunków i obrazów bije siła i namietność; cha- rakterystyczne tylko, że ani

jedna z postaci nie ma na twarzy uśmiechu...

Monografia Brueghla pió- ra Feliksa Timmermansa jest właściwie próbą powieści o życiu i twórczości wielkiego mistrza Flandrii. Czyta się ją doskonale, prawie tak jak „Pasję życia” Stone’a. Bywa miejscami pretensjonalna i przepocytowana; darujemy jednak autorowi. Nie sposób natomiast darować faktu, że w drugiej połowie XX wieku reprodukcje do książki o malarzu są tylko brud- nymi, niewyraźnymi plama- mi, spychającymi tę wielką sztukę do rzędu odpustowej chaty.

Trochę późno dotarł do mnie nad morze „Dziennik Polski” z polemiczną laurką wystawioną mi przez nieoc- nionego krytyka młodej poe- zji, Stanisława Stanucha. Chciałbym mu w tym miej- scu serdecznie podziękować za tę lekcję dobrego wychowania polemicznego. Lekcję jednakowoż niedokończoną: nie umiem jeszcze polemizo- wać ze stylistyczną szarżą, z brakiem argumentów i two- rzeniem fałszywych interpre- tacji. Dlatego nie odpowiem; wybacz Stanisławie.

TADEUSZ NYCEK

Feliks Timmermans. Piotr Brueghel. Przeł. Wanda Kra- gen. Wyd. Lit. Kraków 1973.

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

Milionom do oświaty drogę otworzył

Na międzynarodowym konkursie w 1893 r., ogłoszonym przez Londyńskie Tow. Pedagogiczne na najlepsze opracowanie elementarza pierwszą nagrodę zdobył Polak — **KONRAD PRÓSZYŃSKI**, znany powszechnie w kraju pod pseudonimem Kazimierza Promyka; propagator oświaty wsi. Założyciel tajnego Tow. Oświaty Narodowej, pierwszego w dziejach kraju zrzeszenia stawiającego sobie za cel oświatę ludu; konspiracyjnej księgarni wydawniczej, drukującej wyłącznie literaturę dla ludu; szeroko rozgałęzionej, sprawnie działającej sieci bibliotecznych punktów wiejskich. Redaktor „Gazety Świątecznej”, pisma dla wsi. Popularyzator różnych dziedzin wiedzy. Doskonale pedagog; niedościgniony nauczyciel.

Był autorem kilku elementarzy. W 1875 r. wydał „Elementarz ścienny”, przeznaczony dla analfabetów. W parę miesięcy później, też w 1875 r. ukazała się zmieniona wersja tego elementarza. To właśnie opracowanie w kilkanaście lat później międzynarodowe jury uznało za — rewelacyjne. Elementarz Promyka prezentował nowe metody, zrywając z tradycyjnym sylabizowaniem liter uczył czytania sylabami; wprowadzał naukę o rzeczach i ilustracje. Był pierwszym w świecie elementarzem ilustro-

wanym. Przez wiele lat cieszył się niesłabnącym powodzeniem, bijąc wszelkie rekordy wśród opracowań tego typu. Miał 90 wydań w łącznym nakładzie 1.700.000 egzemplarzy. W powszechnym użyciu znajdował się do 1910 r., później stopniowo zastąpił go, znany do dziś, „Elementarz” Mariana Falskiego.

Sukcesy elementarza — wzorowała się na nim zagranica i to kraje o znacznie wyższym poziomie oświaty — były dla Promyka podnieciem do udoskonalania metod szybkiego a doskonałego opanowania umiejętności czytania. Zdołane doświadczenia przekazywał innym w czasie lekcji pokazowych i na publicznych pokazach czytania, na które zapraszał analfabetów.

Parę takich pokazów odbyło się w Krakowie. Na którymś z nich Promyk eksperymentował z analfabetami z Cholerzyna; z pismem zetknęli się wtedy po raz pierwszy, po upływie godziny całkiem nieźle czytali, niektórzy próbowali odwzorowywać najprostsze wyrazy.

„Milionom do oświaty drogę otworzył, miłość i cnotę szczepił” — wyrzytu mu na nagrobku. Zmarł zaledwie 65 lat temu 8 VII 1908 r. — do dziś zupełnie wygasła pamięć o Konradzie Prószyńskim — Kazimierzu Promyku; czyżby na nią nie zasłużył?

KRYSTYNA JABŁOŃSKA



KLEPARZ

Tu od wczesnego rana kupić można najpiękniejsze, największe, najświeższe...

Tylko tu można targować się namiętnie o 20 groszy. Tu przekonać się dzięki tajemniczo szepczącym paniom, że cięciny mamy pod dostatkiem i w szarych murach miasta zobaczyć nagromadzone cale bogactwo jarzyn, owoców i kwiatów.

Tu także można być świadkiem niecodziennego popłochu w jaki wpadają „dzicy” sprzedawcy różnych ciuchów, tych spod lady i z zagranicy, na widok pana-władzy, zmierzającego dostojnym krokiem na rynek.

I tylko tu zdarza się nam dowiedzieć, że sezon grzybowy w pełni, że bób obrodził nadspodziewanie, że skończyły się wiśnie i czereśnie, a poziomki i borówki — niestety nie dopisały. Bo na stoiskach handlu uspołecznionego bywa różnie i nigdy nie wiadomo czy zawiódł transport czy natura.

Fot. JADWIGA RUBIS



„Skolpan” broni przed korozją

Institut Chemii Fizycznej PAN opracował inhibitor korozji — substancję, która dodawana np. do cieczy przepływających w instalacjach powoduje ograniczenie procesu korozji i przeciwdziała powierzchniowemu niszczeniu metali. Dla zmniejszenia względnie zahamowania tego niszczenia procesu wymieniony inhibitor zastosowano z powodzeniem w urządzeniach destylacyjnych rafinerii „Trzebiń” i „Czechowice” oraz w Zakładach Koksochemicznych „Hajduki”.

W badaniach nad zastosowaniem inhibitora w hutnictwie stwierdzono jego korzystne oddziaływanie na stal w środowisku kwasu solnego i siarkowego. Próby nad działaniem ochronnym przed korozją ogólną i kruchością wodorową — zjawiskiem występującym w stopach — wskazują, że wymieniony inhibitor może znaleźć zastosowanie w wytrawialniach i instalacjach myjących.

Inhibitor wg opracowania IChF jest produkowany na skalę techniczną pod nazwą „Skolpan”. Korzyści ekonomiczne, ja-

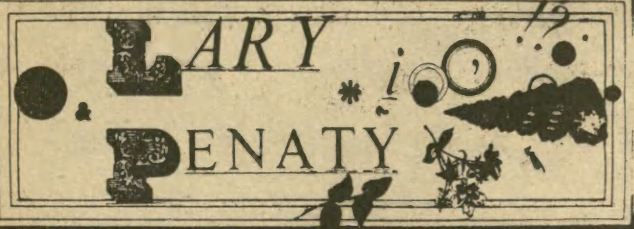
kie daje jego zastosowanie, są bardzo duże; składają się na nie zarówno oszczędności materiałowe jak i eksploatacyjne.

Obok wykorzystania krajowego inhibitora znalazł również zastosowanie w niemieckiej firmie „Leuna-Werke” w NRD, która zakupiła dla swoich potrzeb 15 ton „Skolpanu”.

Wentylator dla koni

Aby uchronić słynne rumaki z brązu zdobione bazyliką św. Marka w Wenecji przed szkodliwymi wpływami zanieczyszczonego powietrza, wenecki przemysłowiec ufundował specjalne urządzenie wentylacyjne, rozpraszające trujące substancje, które powodowały korozję rzeźby.





Relaks dla rąk

Zgódźmy się — mało kto z nas pomyśli o tym, że zmęczone całodzienną pracą ręce potrzebują odpoczynku i... gimnastyki. Wielki spec od urody czyli „Pollena” radzi nam: codzienny relaks dla rąk! Na czym on polega?

Siadamy przy stole i pierwszym ćwiczeniem będzie zwieranie i rozwieranie dłoni, następnie opieramy obie dłonie na stole i wykonujemy takie ruchy jakbyśmy ewi-czyli na fortepianie, tzn. podnosimy kolejno każdy palec jak najwyżej w górę (nie odrywając przy tym pozostałych od blatu stołu) — i opuszczamy. Ćwiczenie nr 3: opieramy łokcie na stole i zataczamy rękami ruchy okrężne wokół przegubu w jedną, a następnie w drugą stronę. Ćwiczenie nr 4: opieramy ręce na łokciach, składamy dłonie, przyciskając jak najciśniej palce rozsuwanej dłonie od siebie — czynność tę powtarzamy kilkakrotnie. Na zakończenie podnosimy ręce w

górę, silnie odchylając je do tyłu i przodu — zataczamy nimi duże koło.

W sumie — niecałe 10 minut, a przy codziennym stosowaniu owej gimnastyki nasze ręce będą bardziej elastyczne, stawy nabiorą właściwej giętkości, kształt rąk i palców — urody.



Moda na bujak

Bujaki babuni są obecnie w wielkiej modzie. Przemysł nasz wprowadził do sprzedaży już te niezwykle wygodne fotele, ale niestety — jak dotąd — nie jest w stanie zaspokoić potrzeb rynku. W niejednym na pewno domu znajduje się jeszcze stary, wysłużony bujak, który po odświeżeniu, ustawieniu obok stojącej lampy, stanie się dla nas miejscem „lektury i relaksu”. Podajemy więc sposób na odświeżenie: gięte części drewniane przepoliturować albo pociągnąć bezbarwnym lakierem, a plecionkę na siedzeniu i oparciu wyszorować szczotką zamocowaną w wodzie z mydłem i amoniakiem (4 łyżki amoniaku, 10 kg mydła twardego lub 15 szarego na 1 litr wody). Po owych zabiegach bujak będzie jak nowy!



na wszystko jest SPOSOB

♦ Plamy od przypalenia żelazkiem najłatwiej usunąć przez przetarcie przyżółconej białej wody z boraksem (2 łyżeczki boraksu na 1 szklankę wody). Przeparować aż do wyschnięcia.

♦ Zapach tytoniu z pokoju da się usunąć przez zawieszenie wilgotnej gąbki. Wchłonie ona znakomicie ten zapach — nie dla wszystkich przyjemny.

♦ Słuczoną porcelanę ozdobną (figurki, wazoniki, wazy) można skleić papką zrobioną z maki pszennej i białka.

♦ Świece palą się jaśniej i wolniej stapiają, jeżeli wokół kłota podsypie się troszkę soli.

Herbata jest dobra na wszystko

Pijmy dobrą herbatę a czy będzie nam ona smakować — to zależy od sposobu zaparzenia. Jeżeli lubimy słabszą — łyżeczka suchej herbaty wystarczy na 3 szklanki, dla smakoszy — pół, a nawet cała łyżeczka na jedną szklankę.

Jak zaparzyć aby miała odpowiedni smak — kolor — aromat? Czysto wymyty czajniczek (najlepiej porcelanowy) parzyć przez kilka chwil wrzątkiem, po wyłaniu go, osuszyć czajniczek i wsypać odpowiednią ilość herbaty. Zalać małą ilością wody tak by tylko wiórka była zwilżona. Przykryć czajniczek i ustawić na odkrytym czajniku z wrzącą wodą. Po 5 do 7 minutach dolać do czajniczka wrzą-

ku. Po dalszych 10-ciu esencja jest już gotowa.

Polecamy mieszanie kilku gatunków herbat. Przy okazji też przypominamy: — suchą herbatę przechowywać w szczelnie zamkniętych słoikach!

Wełnę

wyświeconą czyści się szczotką maczaną w letniej wodzie z dodatkiem amoniaku (2 łyżki amoniaku na 1 litr wody) wzdłuż nitki, a następnie przeciera wyparzoną listkami herbaty. Kolejną czynnością jest prasowanie przez zaparzaczkę.



Tajemnica ludzkich możliwości

Panika wśród ludzi i wśród... ryb

Pod wpływem silnego strachu ludzie potrafią przeskakiwać wysokie ściany, nie-możliwe do zdobycia przez najsprawniejszego sportowca, potrafią biec niesłychanie szybko i bardzo długo. Panika wyzwala w człowieku ogromne siły, czyni — jak to się mówi — cuda. Ale są to fakty nie poparte naukowo, tzn. każdy zna choćby jeden taki nadzwyczajny pokaz sił podczas paniki, ale rzadko można to udowodnić konkretnymi liczbami, czy pomiarami. Jeśli bowiem pali się hotel lub jest trzęsienie ziemi — nikt wówczas nie myśli o mierzeniu stoperem ucieczki ludzi.

Uczonych jednak ta sprawa fascynuje. Reakcja ludzi w czasie paniki dowodzi, że w ciele ludzkim drzemią ogromne rezerwy uruchamiane dopiero podczas krańcowego rozbudzenia. Teoretyczne dywagacje nie pomogą tej sprawy dokładnie zbadać — nieraz już się przekonano, że człowiek, który chce żyć, który ma silną wolę i stara się uratować, niweczy wszelkie normy obliczone naukowo, jak np. maksymalny okres życia bez jedzenia lub bez picia, albo maksymalny czas przebywania bez picia i jedzenia zimą w górach itd.

Rozbitkowie na morzu trzymają się kurczowo życia przez kilkadziesiąt dni, zagubiony w Alpach turysta wraca z odmrożonymi nogami po kilkunastu dniach nie mając przy sobie nic do jedzenia, inny przechodzi przez pustynię nie mając przy sobie nawet butelki z wodą.

REZERWY LUDZKIEGO ORGANIZMU

O ile jednak w przypadkach „statycznych”, tzn. wyczekiwania pomocy z zewnątrz lub powolnego i systematycznego dążenia do uratowania się najważniejszą rolę gra silna wola i chęć przeżycia, o tyle podczas paniki, a więc w sytuacjach „dynamicznych” wszystko dzieje się podświadomie. Zachowanie człowieka nie jest wówczas zależne od niego, nie jest on w stanie choćby w minimalnym stopniu kontrolować swojego postępowania. Jest to więc ujawnienie rzeczywistych rezerw organizmu ludzkiego, rezerw niczym nie hamowanych i niczym też nie zwielokrotnianych (np. silną wolą).

NA KRAWĘDZI ŻYCIA

Różnicę między tymi dwiema sytuacjami — „statyczną” i „dynamiczną” — ilustruje najwinniej próba popelnienia samobójstwa przez utopienie się. Jeśli człowiek umie pływać, to w przypadku nawet bardzo silnej woli utrzyma się pod wodą tylko do tej chwili, póki nie zacznie tracić świadomości. Jest to sytuacja pierwsza, „statyczna” — człowiek siłą

woli hamuje, powstrzymuje naturalne reakcje obronne swego organizmu. Z chwilą jednak, kiedy zacznie tracić świadomość, tzn., kiedy przestanie kontrolować siebie — do głosu dochodzą siły podświadome — naturalne mechanizmy obronne, takie, jakie uruchamiają się podczas silnego strachu. Wtedy właśnie jest sytuacja druga — „dynamiczna”: organizm niedosłownie samobójczy czując się w najwyższym stopniu zagrożony uruchamia swoje rezerwy. I tak bezwolny człowiek ze zmniejszoną świadomością wykonuje prawidłowe, ruchy pływackie, wychodzi na powierzchnię wody, odzyskuje świadomość.

DLA DOBRA CZŁOWIEKA

Ani jednej, ani drugiej sytuacji nie można tworzyć eksperymentalnie, byłoby to bowiem doświadczenia graniczące ze zbrodnią. W obu sytuacjach człowiek balansuje na krawędzi życia i śmierci i dlatego w tak pełnym stopniu ujawniają się jego możliwości fizyczne i psychiczne. Niemniej jednak uczeni mają niezaprzeczalne prawo poznania wielkości ukrytych w człowieku rezerw — dla dobra człowieka. Na razie jednak eksperymenty w tym zakresie prowadzone są bez udziału ludzi. Uczeń obrabia w swoich doświadczeniach tzw. metodę prawdopodobieństwa — prowadzi eksperymenty na zwierzętach i przez porównanie wyników, oceniają możliwości człowieka. W ten sposób, oczywiście, można tylko badać reakcje podświadome. Jako że nikt nie dorównuje człowiekowi siłą woli.

PANIKA WŚRÓD RYB

Radzieccy specjaliści badali ostatnio reakcje ryb wywołane paniką. W stan krańcowego strachu wpadają one m. in. podczas trzęsienia ziemi. Umieszczono więc ryby w specjalnym basenie, w którym sztucznie wywołano „trzęsienie ziemi”. Basen był obudowany kamerami filmowymi. Eksperyment trwał kilka sekund i obejmował następujące stadia: spokojne pływanie ryb, silny wstrząs lub seria wstrząsów i

zachowanie się ryb podczas tych wstrząsów oraz zachowanie się ryb przez kilka następnych sekund po wstrząsach.

EGOIZM W PANICE

Ryby, na których prowadzono eksperymenty, pływają z przeciętną szybkością 10 długości ciała w ciągu 1 sekundy (tak się mierzy „rybią” szybkość). Najmocniejsze i najzwinniejsze osiągały szybkość równą 20 długości ciała/sek. Z tak dużą szybkością pływają one jednak tylko na krótkich odcinkach, np. na dystansie 1 metra. Po wybuchu w basenie pod wpływem panicznego strachu osiągały one na tym dystansie szybkość wręcz niewiarygodną — 60—70 długości ciała /sek. A i to nie jest jeszcze ostateczną granicą możliwości ryb. Zdarzały się bowiem pojedyncze przypadki osiągnięcia jeszcze wyższych szybkości.

Panika prowadzi do pełnej dezintegracji grupy. Ryby zazwyczaj prowadzą wspólną obronę przed wrogiem. Podczas wybuchu w basenie każda z nich „myślała” tylko o sobie. (ms)

Wydeptane ścieżki

Bezinteresowna nieżyczliwość

Mało co jest równie trytu-tujące w naszym współczesnym życiu jak wzajemna nieżyczliwość. Jeśli jednak można od biedy pojąć nieżyczliwość czymś umotywowaną, spowodowaną jakimś interesem osobistym, nawet niezbyt czystym, to nieżyczliwość bezinteresowna, taka sztuka dla sztuki, jest czymś wyjątkowo nieznośnym. A przecież spotykamy się z nią po kilka razy dziennie. Nieżyczliwy jest nam, stojącym na przystanku, motorow, który nie czekając aż wszyscy wsiądą, zamyka drzwi przed nosem, dobrze jeszcze, iż nie przytrząskuje komuś ręką. Nieżyczliwy jest taksówkarz obojętnie przyglądający się naszemu mozołowi się z bagażem i nie objawiający najmniejszej chęci pomocy. Nieżyczliwy jest kierowca PKS-u nie pozwalający wsiąść do wozu, choć deszcz leje strumieniami, gdyż nie nadszedł jeszcze urzędowy czas zapelnienia autobusu. Nieżyczliwa jest ekspedientka SAM-u mięsnego, która widząc kolejkę oczekujących na koszyczki nie godzi się odebrać takich, stojących w drugiej „węwnętrznej kolejce” przy ladzie, gdzie nikt nikogo nie obsługuje trwa bowiem przyjmowanie towaru. Nieżyczliwy jest urzędnik, mogący załatwić naszą sprawę dziś, ale na wszelki wypadek każący nam przyjść jutro.

I to wszystko jest nieżyczliwość najzupełniej „czysta”, nie skażona żadnym interesem. Bo jakże profit plynie dla kierowcy z tego, że ludzie zmokną na deszczu, że zostaną na przystanku, że przeklinać będą w żywy kamień. Wręcz przeciwnie — miast jakiegoś zysku w postaci milego uśmiechu i podziękowania — można się dograć awantury, skargi, za-

18 lat temu otwarto w Warszawie podwoje Pałacu Kultury i Nauki. Ten gmach — symbol przyjaźni Polski i ZSRR, liczy 817,5 tys. m sześciennych, posiada 3.288 pomieszczeń i 230 m wysokości (wraz z iglicą i anteną TV). Powierzchnia pomieszczeń pałacowych wynosi 125 tys. m kwadrat, a więc — prawie 13 hektarów. Wnętrze Pałacu oświetla 2,5 tys. żyrandoli i 85 tys. świetlówek i żarówek. Urządzenia wentylacyjne PKiN przepompowują w ciągu godziny 1.800 tys. m³ świeżego powietrza a 34 windy poruszające się z szybkością 3,5 m/sek. przewożą codziennie ok. 5 tys. osób. W ciągu

Pałacowa rocznica

18 lat windy te przebyły drogę przeszło półtora miliona km, a więc — o wiele dłuższą niż z Ziemi na Księżyc i z powrotem. W tym czasie na 30 piętro Pałacu wjechało nimi ponad 20 mln zwiedzających.

Długość przewodów wodociagowych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, kabli telefonicznych itp. wynosi 1.720 km, którą to długość można połączyć Warszawę z Moskwą i Leningradem. We wnętrzu Pałacu znajduje się 75 tys. mebli, 4 tys. głośników.

Z pomieszczeń pałacowych korzystają 32 instytucje, 3 teatry, 4 kina. Łącznie uczy się tu i pracuje ponad 25 tys. osób, nie licząc personelu stałego PKiN liczącego ok. tysiąca osób.

W Pałacu odbywa się codziennie ponad 30 imprez i zjawia ok. 2 i pół tysiąca interesantów. Ogółem, w ciągu 18 lat, odwiedziło Pałac ponad 102 miliony ludzi. (S. H.)

lenia, nagany lub innych przykrości. Jak więc to tłumaczyć? Złym humorem? Permanentnym ustawianiem z łóżka lewą nogą?

Jedno tylko znajduję wytłumaczenie. Dominującą rolę odgrywa tu instynkt przedstawienia się, instynkt władzy. Takiej całkiem mątej władzy nad pasażerem, nad klientem, nad przechodniem. Władzy ograniczonej powierzchnią sklepu, autobusu, tramwaju, taksówki. To widocznie takie dzisiejsze ucielenie przysłowia „szlachcie na zagrodzie równy wojewodzie”. Tylko wojewoda zazwyczaj nie musiał w ten sposób udowadniać przed samym sobą i przed innymi swego znaczenia. Na ogół ludzie, którzy naprawdę mają władzę nie potrzebują sięgać do takich metod. Władza opiera się bowiem na autorytecie, zaufaniu, zrozumieniu, często nawet na wyrozumiałości. I tylko całkiem maluczy wierzą, że jej podstawą może być strach, niechęć i brak życzliwości. Zresztą prawdziwym władcą jestem czasem skłonni coś wybaczyć, bo „co wolno wojewodzie...”

MARIA KWIATKOWSKA

Kobiecie łatwiej?

Jeanne Cook, inkasentka z San Francisco, która nosi taki sam mundur jak jej koleżki, obecnie wpina w krawat plaketkę z napisem „girl”. — Bez przerwy mówiono do mnie „proszę pana”, a poza tym wysłuchiwałam tak wielu przekleństw, gdy uważano mnie za mężczyznę, że już miałam tego dość — oświadczyła. (a)



ZNIWA W PEŁNI..



Mistrz spawalniczy Józef Dudzik z Instal, znany z licznych robót komunalnych m. in. ciągów ciepłowniczych jest jednym

z pracujących przy budowie podziemnego przejścia koło Dworca Głównego.

Fot. Jadwiga Rubiś

Miasto śpi - nie zasypiają „INSTALOWCY”

Wielu pracujących przy budowie tunelu obok Dworca Głównego dojeżdża tutaj z miejsc swego zamieszkania poza Krakowem, bądź też z odległych dzielnic miasta. Z myślą o nich krakowski „Instal” nabył — jak już informowaliśmy — gustowne mini-domki na kółkach. Są one superkomfortowo wyposażone i urządzone. W każdym elektryczność, bieżąca woda, lodówki, radio, telewizor. Wygodne tapczany, fotele, stoliki.

Jest niewiele minut po 5-jej rano. Przed mini-domkami

przygotowują się do pracy spawacze: Adam Śmiałek i Aleksander Radziszewski oraz monter Adam Porębski. Chociaż wszyscy mieszkają w Krakowie, ale poprzedniego dnia pracowali tu od 7 rano do wpół do 11 wieczorem, a więc — jak to wielokrotnie się im zdarzało — przenocowali w mini-domku. Wprawdzie A. Śmiałek ma szczególnie powody, aby spieszyc do domu w Przewozie, gdzie oczekuje na niego 2-miesięczna córeczka Basia, ale gdy trzeba dłużej pracować nigdy nie odmawia usług.

Pukamy do drzwi jednego z mini-domków, gdzie zastajemy starszego majstra budowy Józefa Dudzika. Dopiero po godz. 1 w nocy zszedł on z placu budowy. Nie opłacało mu się już jechać do domu, do Podgórzia tym bardziej, że małżonka z córeczką są na czasach w Świnoujściu. Pan Dudzik — którego znamy z ofiarnej pracy przy budowie naszych magistral ciepłowniczych — zrezygnował z urlopu z rodziną i niemal cały swój czas poświęca budowie. Już o świcie przegląda i podpisuje raport z nocnych prac, przyniesiony mu przez operatora dźwigu Zdzisława Migdała, który układał płyty nad przysyłanym przejściem, a który również jest już w służbie, chociaż miasto zaledwie się budzi.

— To wspaniali chłopcy — mówi mistrz J. Dudzik — o dwóch panach Adamach i panu Aleksandrze, którzy w sumie liczą niewiele ponad 60 lat. Prawdziwa to satysfakcja i radość pracować z nimi i podob-

Budują klub...

Można przytoczyć wiele przykładów inicjatywy mieszkańców osiedli w Nowej Hucie, inicjatywa ta dotyczy przede wszystkim budowy w czynnie społecznym klubów osiedlowych. Tak powstały już kluby w Luboczy i Łęgu, w Miśtrzejowicach i Chałupkach, w Centrum A oraz Dom Ludowy w Grębałowie.

W trakcie budowy jest okazali klub w osiedlu wiejskim Branice. Patronat nad tą budową sprawuje Wydział Kultury Prez. DRN Nowa Huta, natomiast mieszkańcy świadczą społecznie swe usługi nie tylko przy robotach ziemnych ale również wznoszeniu murów budynku. (aż)

Dużą troską otacza PKPS ludzi w starszym wieku

W naszym mieście działa w ramach Polskiego Komitetu Pomocy Społ. pięć klubów seniora. Rejestrują one na liście swych uczestników 520 osób. Przeciętna jednorazowa frekwencja w poszczególnych klubach waha się w granicach od 30 do 60 osób.

Do najliczniej odwiedzanych należy Klub Seniora przy Zarządzie Miejskim PKPS w lokalu przy ul. Dietla 51. Przyciągają tu stosunkowo przestronne i dobrze urządzone pomieszczenia (3 lokale o pow. 150 m kw.), dwa odbiorniki TV czarno-białej i kolorowej, codzienna prasa i periodyki, przekazywane nieodpłatnie przez Klub MPiK, gry świetlicowe, wspólne wyprawy do kina i teatrów, krótkie spacery, nieograniczone wycieczki autokarowe oraz liczne — przynajmniej 3 razy w tygodniu — imprezy oświatowe i rozrywkowe, a także możliwości wykonywania na miejscu na własny użytek robót ręcznych, jak szycie, haftowanie, wyszywanie, czy cerowanie. Szeroki wachlarz zajęć proponują bezinteresownie sprawujący patronat nad Klubem — Dzielnicowy Dom Kultury „Śródmieście”, jak również KDK, Muzeum Archeologiczne, PTTK, Komisja Ochro-

ny Zabytków, Towarzystwo Lekarskie, TWP, Liga Kobiet.

Podobnie urozmaicony pobyt proponują ludziom starszym 4 kluby Zarządu Dzielnicowego PKPS w Nowej Hucie, a to na os. XX-lecia PRL bl. 16/3, na os. Kazimierzowskim 18, na os. Górali 10 oraz nowo otwarty ostatnio na os. Krakowiaków 8, także prosperujące pod życzliwą opieką różnych przedsiębiorstw i instytucji. Wszystkie one są istotnym dorobkiem w pracy PKPS, stwarzającego wyższą użyteczność, którego naczelnym zadaniem jest niesienie pomocy i rozciąganie opieki nad ludźmi w starszym wieku.

Z różnymi formami działalności PKPS zapoznaliśmy się na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej RN m. Krakowa. (Z)

★ **ŚWIADKOWIE** wypadku drogowego w dn. 3 czerwca br. około godz. 9.40 w Krakowie przy al. Pokoju, w następstwie którego potrącona przez samochód kobieta zmarła, proszeni są o zgłoszenie się w Wydz. Ruchu Drogowego przy KM 120 ul. Siemiradzkiego 24 pok. 121 w godz. 8—16.

Choroba czy metoda

Wiele krakowskich kiosków (szczególnie w odległych od centrum dzielnicach) zawiesiło ostatnio swoją handlową działalność. Pojawiały się na nich zawiadomienia, iż dzieje się tak z powodu choroby personelu.

No cóż, choroba rzecz ludzka i trudno się jej ustrzec, ale trzeba przyznać, że nagminność jej występowania właśnie w okresie wakacyjno-urlopowym budzi pewne podejrzenia...

Atrakcyjne i potrzebne

Krakowska spółdzielczość wystąpiła w tym roku z kilkudziesięcioma nowościami w różnych branżach wprowadzając na rynek wiele artykułów potrzebnych i atrakcyjnych, o które od dawna dopominali się klienci.

Wymienić tu należy m. in. nowości Spółdzielni „Nasza Praca”, która produkuje już specjalne skrobaczki do okien samochodowych, praktyczne myjki do szyb i luster oraz opakowania na dezodor odświeżające pomieszczenia mieszkalne, łazienki, szafy itd. (D)

Bio-sauna na pełnych obrotach

Zaledwie drugi miesiąc mija od chwili gdy rozpoczęła swą działalność Bio-sauna, będąca, jak pisaliśmy, nowoczesnym środkiem terapeutycznym szczególnie korzystnie wpływającym na samopoczucie ludzi wyczerpanych nerwowo. Okazuje się, że w tym stosunkowo krótkim czasie „przyjęła” się w naszym mieście całkiem nieźle. I mimo, że ulokowana dość daleko od ul. Piastowskiej, która ciąga coraz więcej osób (dziennie przeciętnie 24 osoby).

Szczególnie wielu zwolenników ma Bio-sauna wśród lekarzy, artystów i naukowców. Wynikałoby z tego, że właśnie przedstawiciele tych zawodów to ludzie najbardziej zmęczeni psychicznie, a może po prostu inni są bardziej konserwatywni i boją się nowości? (Bog)

Pracownicy „Instalu” mają możliwość przenocowania w gustownych, superkomfortowo wyposażonych mini-domkach na kółkach.

Fot. Jadwiga RUBIS

Interweniowaliśmy i...

...jak nam wyjaśnił Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, wodociści uliczne przy ul. Rakowieckiej, a także innych ulicach czyszczone są dwa razy w ciągu roku i przy prawidłowej eksploatacji jest to w zasadzie wystarczające. W zasadzie — o ile dozorecy pobliskich domów i personel okolicznych sklepów nie zyspują do kanałów śmieci, resztek warzyw i owoców. A to niestety często się zdarza. (s)

Kronika piechura

W bistrze „Wagant” przy ul. 1 Maja toaleta jest zamknięta, a klucz można otrzymać na specjalne żądanie w bufecie. Część osób, nieświadoma obyczajów, odchodzi nie domyślając się w jaki sposób można skorzystać z tego przybytku. Maluczko, a bez podania na piśmie w sprawie korzystania z wc się nie obejdzie.

Tylko niektórzy milicjanci służby ruchu, pełniący swe obowiązki na ruchliwych skrzyżowaniach, posiadają elegancko wyglądające białe rakietki. Czyżby pozostali funkcjonariusze oddali je do prania? (ja)

Ciekawe okazy w maleńkiej menażerii

Przechodząc ulicą Karmeliczką zawsze można zauważyć grupę osób oglądającą buszującą w witrynie okiennej chomiki. W suterenu tego budynku znajduje się sklep zoologiczny inż. Zbigniewa Syputy. Ta maleńka menażeria — jeśli tak można ten sklepik nazwać — istnieje od 1967 r. Jest to hobby p. Syputy, nota bene z zawodu inżyniera-leśnika.

Można tu więc oglądać, a także kupić różnego rodzaju rybki egzotyczne, a także chomiki, papugi, nyszki, świnki morskie, żółwie, mewki japońskie i inne ptaki. Są to gatunki rozmnażane głównie w Europie, zakupowane na ogół od hodowców w kraju.

Sklep prowadzi również sprzedaż pokarmów i witamin. Najczęściej zakupowana jest tutaj żywność dla rybek (suchy pokarm). W Krakowie wiele osób zajmuje się ich hodowlą. Ozdoba wnętrza jest szeregiem interesujących eksponatów — preparowanych, których nie sprzedaje się. Można zobaczyć: dużego okaza ryba, dwa kolorowe pawie, głuszcę, gąbki z motylami, psa latającego (strefa Ameryki Południowej, Ceylon i Indonezja), głowę 20-kilogramowego suma, maleńkie lwiątko itd.

Największą bolączką tej placówki są trudności lokalowe; niemożliwość zainstalowania w tych warunkach wentylacji. Sklep cieszy się dużym powodzeniem nie tylko mieszkańców naszego miasta, ale także przychodzą tutaj turyści z zagran-

icy. Ponieważ sprzedawcy znają języki obce nie ma trudności w obopólnym porozumieniu się.

(ja)

Rozmowy przy herbacie

Rękopis zawsze najcenniejszym źródłem

Jednym z elementów obchodów Roku Nauki Polskiej była setna rocznica założenia Akademii Umiejętności w Krakowie. Jak w tym roku jubileuszowym przedstawiały się nabytki Biblioteki Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, która jest spadkobierczynią bogatych zasobów bibliotecznych i archiwalnych PAU? — z pytaniem tym zwracamy się do dyrektora Biblioteki doc. dr ZBIGNIEWA JABŁOŃSKIEGO.

— Liczbowo nie zanotowaliśmy zysku nabytków. Podobnie jak w latach ubiegłych głównym ich źródłem była zagraniczna wymiana. W jej ramach wymienialiśmy publikacje Oddziału PAU z pokaźną liczbą 2348 zagranicznych instytucji naukowych w 109 krajach wszystkich części świata. Ta droga więc do naszych zbiorów bibliotecznych wpłynęła ponad 2500 tytułów zagranicznych czasopism i innego rodzaju wydawnictw ciągłych z wielu dziedzin nauki.

Pokaźnie natomiast wzrosły zasoby rękopiśmienne (zakupy i dary). Na czoło ręk-

kopiśmiennych nabytków wysuwają się bezspornie bogate naukowe archiwum i kolekcja dra Józefa Zielińskiego, zawierające zbiór materiałów do najnowszych dzieł. Polski (od końca XIX wieku). Na wymienienie zasługują materiały historyczne po Marianne Dubieckim, odnoszące się do powstania styczniowego i osoby Romualda Traugutta, a także korespondencja Agatona Gillera. Dla dzieł Galicji we wcześniejszym dobie autonomicznej ważnym źródłem są nabyte przez nas zespolone korespondencje Leona Chłanowskiego, Maksymiliana Zatorskiego i Mikołaja

Zybkiewiczza. Cenne materiały do dzieł kartografii polskiej ofiarował nam prof. dr Karol Buczek. Wpłynęły również pojedyncze autografy osób zasłużonych dla polskiej nauki i kultury (m. in. Ignacego Domeyki, Adama Asnyka i Jacka Malczewskiego), jak również fragment korespondencji Stanisława Wyrzykowskiego związanej tematycznie z krakowskim „Życiem”.

Tyle o nabytkach w roku jubileuszowym. Spodziewam się, iż w najbliższym czasie zbiory wzbogacone zostaną nowymi źródłami do dzieł politycznych i kulturalnych Galicji w wieku XIX, ale o tym może następnym razem.

— Jak liczne są aktualnie zbiory Biblioteki?

— Posiadamy pół miliona tomów i jednostek zbiorów specjalnych. Tych ostatnich, a więc rękopisów, rycin i

starych druków — jest ok. 120 tysięcy.

— Jak wiemy — zbiory opuszczają niekiedy mury Biblioteki...

— Nawet często. W ostatnim okresie były one licznie ekspozowane na kilku wystawach. Cenniejsze rękopisy, stare druki i grafiki pokazaliśmy na jubileuszowej wystawie, która czynna była w maju br. w parterowych salach „Krzyštoforów”. Część tej ekspozycji przeniesiemy następnie do Bielska Białej na inaugurację wystawowej działalności w nowym, pięknym gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Grafika Albrechta Dürera z naszych zbiorów zaprezentowana została w Muzeum Mazurskim w Olsztynie. Inne ryciny wzbogaciły tematyczne ekspozycje krakowskiego Muzeum Narodowego oraz placówek muzealnych w Pielawach. To udostępnienie zbiorów szerokiemu ogółowi bardzo nas cieszy.

— Dziękuję za informację i rozmowę.

D. PAW.

Usługi „Eldomu” dla wsi

WPPTH „Eldom” przykładając dużą wagę do rozwoju sieci placówek usługowych. W roku ubiegłym w Krakowie oraz województwie czynnych było 46 takich zakładów, a wartość świadczonych przez nie usług obliczono na ok. 42 mln zł.

Plan na rok bieżący przewiduje nie tylko dalszy rozwój usług w poszczególnych branżach lecz również zmiany w organizacji. Mianowicie, jak nas poinformował dyrektor techniczny przedsiębiorstwa — Jerzy Kumala — dzięki zabezpieczeniu części zamiennych dążyć się będzie do maksymalnego skrócenia terminów wykonania napraw.

Poza tym „Eldom” szerokim frontem usług wchodzi obecnie na zaniebawiany dotąd pod tym względem — rynek wiejski. (D)

PROGRAM I
Poniedziałek

16.25 Program dnia, 16.30 L.V., 16.40 Letnie rozrywki — z cyklu: Profile kultury, 17.10 Gra orkiestra Radia i TV ukraińskiej, 17.35 Echo stadionu, 18.00 Panorama Rzeszowska, 18.30 Kronika, 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Letni Przegląd Teatru TV — Niespodzianka, 21.40 Jezioro na szlaku, 22.25 DTV, 22.40 Studio — Muzyki Rozrywkowej, 23.10 Program na wtorek.

Wtorek

10 Własny domek — film TV angielskiej, 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Premiera miesięca, 17.10 Morskie spotkanie, 17.40 TV Kurier Mazowiecki 18 Teleferie, 19.10 Przypomnamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Filmoteka arcydzieł: Siedmiu samurajów — film jap., 22.55 DTV, 23.15 Program na środę.

Środa

9 Filmoteka arcydzieł: Siedmiu samurajów — film jap., 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Lato nad Szpewą — film

NRD, 16.55 ITP, 17.15 Turystyka i wypocinek, 17.50 Sylwetki X Muzy — St. Zaczek, 18.20 Kronika, 18.40 Dialogi historyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Bonanza — film ser., 21.05 Świat i Polska, 21.50 Z cyklu: Artyści, których podziwiamy, 22.40 DTV i wiadomości sportowe, 23 Program na czwartek.

Czwartek

10 Bonanza — film ser., 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 6-ciu w linii prostej, 17.10 Na Orawie, 17.55 TV Kurier Mazowiecki, 18.30 Telewizja Młodych, 18.50 Kwadrans akademicki, 19.15 Przypomnamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Teatr Sensacji — Zaciemnienie w Grelley, 21.35 PKF, 21.45 Refleksje, 22.15 Ekspres nr 32, 22.40 DTV i wiadomości sportowe, 23 Program na piątek.

Piątek

10 W upojnym rytmie tanga — film rum., 16.25 Program dnia, 16.30 DTV, 16.40 Nie tylko dla pań, 17.10 Sztuka niemiecka, 17.40 Kronika, 18 Teleferie, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Podwójna Margaretka — bulg., pr. rozrywkowy, 21.35 Teatr TV na

Tygodniowy program TV

od 6. VIII do 12. VIII 73 r.

świecie, 22.50 DTV i wiadomości sportowe, 23.10 Program na sobotę.

Sobota

10 Francja naprzód — film fr., 16 Program dnia, 16.05 Program I proponuje, 16.30 DTV, 16.40 Teraz i w każdą pogodę — film TVP, 17.30 Spotkanie z przyrodą, 18 Przed Uniwersjadą w Moskwie, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Francja naprzód — film fr., 21.45 Wiadomości sportowe, 22.15 Utwory dla młodych przyjaciół, 22.55 DTV, 23.10 Rendez vous nad Renem, 23.45 Program na niedzielę.

Niedziela

7.30 Program dnia, 7.35 TV Technikum Rolnicze, 8.15 Przypomnamy, radzimy, 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 W starym kinie — Złoty wiek komedii, 10.25 Nie zna granic i kordonów pieśni zew, 11.25

Antena — magazyn informacyjny, 11.40 Z cyklu: Pokochać wiatr, 12.10 DTV, 12.25 Przemiany, magazyn aktualności wiejskich, 12.55 Niedzielnny koncert promienadowy z Katowic, 13.55 W kręgu mistrzów sztuki, 14.25 Losowanie Totolotka, 14.40 Gra orkiestra TV Katowice, 15.05 Interstudio — magazyn krajów socjalistycznych, 15.35 Trudna sztuka opowiadania dowcipów, 16.30 Dama z Genui — film NRD, 18.45 W świecie dźwięków — rep. muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Czerwone wino — cz. I filmu CSRS, 21.25 PKF, 21.40 Uśmiech szeryfa — komedia muzyczna, 22.30 Magazyn Sportowy, 23.30 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Wtorek

17.30 Program dnia, 17.35 Dzień i sprawy — pr. publ., 18.05

Początek drogi — film węg., 18.55 Bawelna, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Wyprawa do kraju półkolejca, 20.55 Koncert z okazji 20-lecia Chóru Filharmonii Narodowej, 21.30 — 24 godzinny, 21.40 Tylko dla wędzarczy, 22.25 Gra orkiestra Karela Ula, 23 Program na środę.

Środa

17.25 Program dnia, 17.30 Nasze recenzje, 17.45 Polena — poradnik kosmetyczny, 17.50 Doktorat z myślenia, 18.20 Świat w kamerze naszych reporterów, 18.50 Ludzie nauki, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Przedstawiamy laureatów — pr. muzyczny, 20.50 — 24 godziny, 21 Rzymski portret — film ZSR, 21.15 Teatr Sensacji: Umarłem, aby żyć odc. II, 22.20 Program na czwartek.

Czwartek

17.05 Program dnia, 17.10 Rejs, 17.40 Kino filmów animowanych, 18.20 Dziesięć milowych lat, 18.50 Rusznikarstwo, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Suita z ziemi ojczyjstey — film muzyczny CSRS, 21 — 24 godziny, 21.10 W upojnym rytmie tanga — film rum., 22.55 Program na piątek.

Piątek

17.20 Program dnia, 17.25 Ostatnia wielka granica — pr. publ., 17.55 Spotkanie z jazzem, 18.25 Leinia n'edziela — pr. publ., 18.55 Port lotniczy, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Edukacja rodzinna — pr. publ., 20.40 Wesele jakich mało, 21.05 Z albumu wspomnień o Edith Piaf — pr. fr., 22.05 — 24 godziny, 22.15 Program na sobotę.

Sobota

17.40 Program dnia, 17.45 Polski film dokumentalny: Za horyzontem, 18.20 U wodogopoju — film seryj. ameryk.-kanad., 18.45 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Telewizja — pr. rozrywkowy TV CSRS, 21.40 — 24 godziny, 21.50 Program II proponuje, 22 Filmy studyjne — Lilith (film USA), 23.50 Program na niedzielę.

Niedziela

17.25 Program dnia, 17.30 Łukasz Cranach Starszy — film NRD, 17.35 Spiewa Helena Wondraczkowa — TV CSRS, 18.15 Estrada poetycka, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Koncert w porcie TV NRD, 21.30 Filmy studyjne — Krajobraz po bitwie, 23.25 Program na wtorek.

Co — Gdzie — Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
4	5
SIERPNIA	
Dominika Protazego	Maril Stanislawy

Teatry

Sobota

Barbakan 20 Szelmostwa Skapena, Ludowy 19.15 A jak królem a jak katem będziesz, Kawiarnia Ratuszowa 22.15 Ballady z dreszczykiem.

Niedziela

Barbakan 20 Szelmostwa Skapena, Ludowy 19.15 A jak królem a jak katem będziesz, Kawiarnia Ratuszowa 22.15 Ballady z dreszczykiem.

Kina

Sobota

Kijów 16.45, 19.15 Anna tysiąca dni (ang. l. 16), 22.45 Simon Bolivar (hisp. l. 18), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Śmiech w ciemności (ang. l. 18), Uciecha 15.45, 18, 20.15 Odrzynał (USA l. 16), 22.15 Absolwent (USA l. 18), Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA l. 16), Apollo 15.45, 18, 20.15 Niebieski żołnierz (USA l. 16), Wanda 15.45, 18, 20.15 Tylko wtedy gdy się śmieje (ang. l. 14), Sztuka-studyjne 15.45, 18, 20.15 Zbieg z Alcatraz (USA l. 18), M. Gwardia (Lubisz 15), 14.45, 17, 19.15 Błąd szeryfa (NRD l. 14), Wrzós (Zamojskiego 50), 15.45, 18, 20 Dobranoc (ang. l. 14), Zuch (Krowoderska 8), 15, 17 Czekam w Monte Carlo (pol. l. 11), Wisła (Gazowa 21), 16, 19 Hello Dolly (USA l. 14), Maskotka (Dziwizyńskiego 55), 15.30, 17.30, 19.30 Jestem niewiernym mężem (fr. l. 16), Ugorek (os. Ugorek) 17 Przypadki Tomka Saviera (rum. l. 7), 19 Wakacje we czworo (wł. l. 18), Tęcza (Praska 52), 17, 19 Anatomia miłości (pol. l. 16), Kultura (Rynek Gł. 27), 18 Jak się pozbyć Helenki (CSRS l. 16), Związkowiec-studyjne (Grzegorzka 71), 15.45 Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. l. 11), 18, 20.15 Adalen 31 (szw. l. 16).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18, 20.15 Wynajęty człowiek (USA l. 16), M. Sala 15.45, 17.15, 19.30 Fahrenheit (ang. l. 15), Światowid 15.30, 18, 20.30 Układ (USA l. 18), M. Sala 15.45, 17.15, 19.30 Ballada o Cable'u Hogue'u (USA l. 16), Sfinks (Majakowskiego 2), 16, 18, 20 Smak zemsty (hisp. l. 16).

Niedziela

Kijów 14, 16.45, 19.15 Anna tysiąca dni, Warszawa 12, 15.45, 18, 20.15 Śmiech w ciemności, Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 Od strzał Wolność 11, 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek, Apollo 10, 12.30 Oszukany (USA l. 18), 16, 18, 20 Naszynyk dla mojej ukochanej, Wanda 10 Szkoła cowa-

boyów (USA l. 16), 15.45, 18, 20.15 Tylko wtedy gdy się śmieje, Sztuka-studyjne 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Zbieg z Alcatraz, M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Błąd szeryfa, Wrzós 15.45, 18, 20 Dom wampirów, 10, 12 Jęczy króla mór (ZSR l. 7), Zuch 15, 17, 19 Czekam w Monte Carlo (pol. l. 11), Wisła 13, 16, 19 Hello Dolly, Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Jestem niewiernym mężem, Ugorek 15 Przypadki Tomka Saviera, 17 Śmierć Indianina (rum. l. 7), 19 Wakacje we czworo, Tęcza 17 Dziś i swobodny (USA l. 7), 19 Anatomia miłości, Kultura 18, 20.15 Pociąg (pol. l. 16), Związkowiec 15.45 Wyzwanie dla Robin Hooda 18, 20.15 Adalen 31.

Program dla dzieci

Wisła 11, 12, Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 12, 13, Związkowiec 12, 15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13, 15.45, 18, 20.15 Wynajęty człowiek, M. Sala 13 Winięto w Dolinie Śmierci (jug. l. 11), 15, 17, 19 Śladem czarnowłosej dziewczyny (jug. l. 11), Światowid 11.15 Most (jug. l. 14), 15.30, 18, 20.30 Układ, M. Sala 15, 17.15, 19.30 Ballada o Cable'u Hogue'u, Sfinks (Majakowskiego 2), 16, 18, 20 Smak zemsty.

Program dla dzieci

Sfinks 11, 12.

Telewizja

Sobota — I

15.30 Program dnia, 15.35 Program I proponuje, 15.55 DTV, 16.10 Sprawozdanie z półfinału Pucharu Europy, 18.15 Telewizja młodych, 18.55 Gra i śpiewa zespół Vadamilove, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie, 21.15 Powrót na miejsce wypadku — film jug., 22.40 DTV, 22.55 Sprawozdanie z półfinału Pucharu Europy, 23.35 Pr. na niedzielę.

Sobota — II

17.15 Program dnia, 17.20 W irańskim Krakowie, 17.30 Takur — poradnik działkowca, 17.45 Godzina Orfeusza, 18.25 Nosorożec i gepardy, 18.50 Galeria 22 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Rocznicą ślubu — film węg., 20.55 24 godziny, 21.05 Koncert rozrywkowy, 22.15 Program II proponuje, 22.25 Pr. na niedzielę.

Niedziela — I

7.30 Program dnia, 7.35 TV Technikum Rolnicze, 8.15 Przypomnamy, radzimy, 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Świat, który nie może zginąć, 9.25 W starym kinie, 10.10 X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie, 11.10 Niedzielnny koncert promienadowy z Berlina, 12.10 DTV, 12.25 Droga do zdrowia, 12.55 PKF, 13.05 Teatrzyk dla przed szkolaków, 13.50 Z cyklu: Pokochać wiatr, 14.20 Losowanie totolotka, 14.35 Traper — film ZSR, 15 Piórkami i węglem, 15.25 W letnim nastroju, 15.35 rozrywkowy TV litewskiej, 15.45 Przyjść czy odrzucić — rep.

16.55 Sprawozdanie z półfinału zawodów lekkoatletycznych, 19.05 Kryteria — felieton W. Loranca, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Pozdrowienie z Sopotu, 21.10 Własny domek — film ang., 22.05 Magazyn sportowy, 22.45 Sprawozdanie z uroczystości zamknięcia X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie, 23.25 Pr. na poniedziałek.

Niedziela — II

17.35 Program dnia, 17.40 Albrecht Dürer — film NRD, 18.05 Solo — rep., 18.15 Studio współczesne, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Jak zdobyć pieniądze, kobiety, sławę — film TVP, 21.05 Teatrzyk Joanny Kulmowej, 21.35 Muzyka z Respirium, 22.55 Pr. na wtorek.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty: (sob. niedz. 9-14.15 i 15-17), Skarbiec — Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddział: Janna 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Malarstwo, Grafika, Sztuka ludowa, Rzemiosło artystyczne na pocztówkach i w reprodukcjach (sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (sob. 9-14, niedz. 9-16), Wileza Ratuszowa (sob. niedz. 9-15.30), Muzeum Narodowe — Oddział: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolatyńskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradziękę N. Hut, Egipt Cypr starożytny (sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Rynek Gł. Dzieje Rynek krakowski (sob. 9-18, niedz. 13-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (sob. niedz. 11-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob. niedz. 10-13), Krzysztofory, Szczepańska 4: Ilustracje do „Boskiej komedii” (sob. niedz. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Sturika (sob. niedz. 11-18), Rydlów, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (9-21), Kopania Lotnicza (8-18), Muzeum Sztuki i Astronautyki (Czyżyny) sob., niedz. 10-14).

Dyżury

Sobota

Chirurg.: Kopernika 40, Laryng.: Kopernika 23a, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Kopernika 13, Okulist.: Kopernika 38, Chir. Ratunkowe: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania przewoży: 880-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Teatr Zaufania 377-55 (17-22), Straż Poż. 98, Pomoc Drogowa PZMoT Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz

208-25, Tarnów 39-96 (sob. 8-16, niedz. 10-14), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-68, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. tel. 222-48, kraj. tel. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-34 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 202-33 (8-16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — telefon porad i informacji z zakresu seksuologii 578-08.

Niedziela

Chirurg.: Kopernika 21, Laryng.: Kopernika 23, Neurolog.: Koberzyny, Urolog.: Kopernika 13, Okulist.: N. Huta os. Na Skarpieli, Chir. dzieci.: Prokocim.

Apteki

Sobota — Niedziela

Długa 4, Karmielka 23 (dien), Lubisz 7, Krakowska 1, 29, Listopada 17, Psstowskiego 94, Aleja Pokoju 7, N. Huta, A. Struga 36 (dien), os. Kazimierzowska.

Różne

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do zmroku.

Ogór Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sobota

17.00 Studio Młodych: Radio-kurier, 17.15 Studio S-13: Transmisja z półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn i kobiet na stadionie Skry w Warszawie, 19.15 Muzyka i Aktualności, 19.40 Wędrowki muzyczne po kraju, 20.15 Sobotnia rewia taneczna, 20.59 Kronika sportowa, 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 22.30 Rewia taneczna, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Rewia taneczna, 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z Ośrodka Warszawsko-Mazowieckiego.

Niedziela

5.33 Melodie na niedzielę, 7.10 Polska Kapela pod dykt. Feliksa Dzierżanowskiego, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.15 Po jednej piosence, 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fala 73, 9.15 Radio-wy Magazyn Wojskowy, 9.45 Dla dzieci młodszych „Kłopoty obchodzić urodziny” — słuch. 10.25 Radiowa piosenka miesięca, 11.00 Niedzielnny koncert zyczeń milośników muzyki poważnej, 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Wzór nagrane — dziś na antenie, 13 Zespół Dźwięk, 13.20 Będą pisać codziennie, 13.30 II koncert z cyklu: „Jedziemy, jedziemy szerokim gościem”, 14.00 „Rybnicki” i inne słynne wale, 14.30 W Jezioranach 15.00 Koncert zyczeń, 15.05 Teatr PR „Małżeństwo kłopotliwego wiatru”, słuch. 16.45 3X R: Radiowa Rewia Rozrywkowa, 17.00 Transmisja z Celje (Jugosławia) z półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn, 17.50 Muzyka 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier losowych, 18.05 Film, musical, operetka, 18.25 D.o. transmisji z Celje z półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn, 19.45 Przy muzyce o sporcie, 19.53 Dobranoc, 20.15 Rytm, taniec, piosenka, 22.00 Jarmark cudów, 22.30 Rytm, taniec, piosenka, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.25 Rytm, ta-

niec, piosenka, 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z Krakowa.

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na krakowskiej antenie nasze troski nasze wnioski (Kr) 17.15 Sobotnie spotkanie z piosenką — Czeszy piosenkarze, 17.30 30-lecie Teatru Krakowskiego, 17.45 Muzyczne rendez-vous, 18.05 Felieton literacki W. Zechentera, 18.15 Dziennik krakowski, 18.40 Widnokrąg, 19.00 Studio Młodych: „Tu Berlin — Studio Festiwalowe”, 19.30 Matysiaki, 20.00 Recital Tygodnia z nagrań Janosa Starkera, 20.30 Notatnik kulturalny, 20.40 „Nuty, nutki”, 21.00 Przegląd filmowy — Kamera, 21.15 G. Rossini — V sonata na zespół smyczkowy Es-dur, 21.50 Wiadomości sportowe, 21.55 Radiowy przewodnik koncertowy, 22.30 Radiowariete, 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

Niedziela

3.03 Poranek muzyczny, 5.35 Muzyka z Monte Verde, 6.15 Mosaika polskich melodii ludowych, 6.50 Niedzielnna polityka, 7.30 O czym pisze prasa literacka, 7.45 W rannych pantoflach, 8.35 Radioproblemy, 8.45 Poranek literacko-muzyczny, 10.30 Koncert zyczeń, 12.05 „W Rudkach Świętokrzyskich”, 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka, 13.00 Poranek symfoniczny muzyki włoskiej, 14.00 Zgaduj, zgaduj, 15.30 Waki-cyjny Teatr — u przyjaciół — przegląd słuch., OIRT „Tygrysy”, słuch. Zsuzy Kantor, 16.03 Z kopernikowskiego szlaku, 16.15 Z księgarskiej lady, 16.30 Koncert Chopinowski z nagrań Natalli Gwiliowej, 17.00 Wyniki Lajkonika, 17.01 Listy do Apollina: Poezje J. A. Fraski, 17.10 Muzyczny Kogel-Mogel, 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich, 18.00 Żołnierska piosenka dawniej i dziś, 18.35 Fel. aktualny, 18.45 Kabarecik reklamowy, 19.00 Teatr PR — Przegląd słuchowisk regionalnych PR: „Powtórka z życia”, słuch. Feliksa Notza, 20.00 K. Szymanowski: „Stabat Mater” — oratorium, 20.30 I audycja z cyklu: Van Cliburn, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 G. Malcolm gra na klawesynie, 21.50 Chór dzwonek Radia i Telewizji Francuskiej „La Maitrise”, 22.01 Muzyka, 22.30 Parnasik, 23.00 Gra Orkiestra PR i TV w Katowicach, dyr. Jan Krenz, 23.40 Z muzyki kameralnej.

PROGRAM III

Sobota

17.00 Ekspres przez świat, 17.05 „Lesio” — odc. pow. J. Chmielewskiej, 17.15 Mój magnetofon, 17.50 Piosenki z miastem w herbie — San Francisco, 18.15 Na estradzie zespoły „Hagaw” i „Old Metropolitan Band”, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 W. F. Bach: Concerto a-moll na klawesyn i smyczki, 19.00 Ekspres przez świat, 19.05 Piosenki z komedii filmowych, 19.20 Książka tygodnia — M. Jastrun: „Eseje”, 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20.00 Korowód taneczny, 21.50 Suita tygodnia, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barbara, 22.15 Co wieczór powieść, 22.35 Z nagrań D. Washington, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Gryglaszewska, 23.05 Wieczorne spotkanie z P. Prawo, 23.50 Na dobranoc śpiewa L. Długosz.

Niedziela

6.05 Melodie-przebudzanki, 7.15 Polityka dla wszystkich, 7.30 Z nagrań A. Wertyńskiego, 8.10 Prezentacja, 8.30 Ekspres przez świat, 8.35 Niedzielne rytmy, 9.00 „Lesio” — odc. pow. J. Chmielewskiej, 9.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w KRAKOWIE, ul. RZEZNICZA nr 28,
przyjmie na dogodnych warunkach
pracy i płacy
następujących pracowników:

- MURARZY
- LASTRIKARZY
- STOLARZY
- BLACHARZY-DEKARZY
- HYDRAULIKÓW-SPAWACZY
- POMOCNIKÓW murarzy
- KONSERWATORÓW WAG
- KONSERWATORÓW DŹWIGÓW
- ELEKTRYKÓW
- ROZWOZICIELI masy mięsnej
- WAGOWYCH
- MASZYNISTÓW chłodniczych
- ASENIZATORÓW
- MASARZY
- FLIZIARZY-POSADZKARZY
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- INSTALATORÓW do Tuczarni Niegowie i Tomaszowice
- RZEMIEŚLNIKÓW do Tuczarni Niegowie i Tomaszowice
- ŚLUSARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w przemyśle mięsnym.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego.

Praca

OPIEKUNKĘ do dwójga dzieci, przyjmie zaraz. — Mistrzejowice, os. 1000-lecia 43/12. 11216-g

POMOC domowa na stałe, potrzebna do małej rodziny. Al. Słowackiego 58/5. 11723-g

KUCHARKĘ lub kucharkę oraz podkuchenną, przyjmie. Jądodajnia w Halli Targowej, Daszyńskiego 3. 11694-g

MECHANIKA samochodowego i ucznia — przyjmie „Autoservice” — Feldman 6 a (boczna Kremerowskiej). 11462-g

POTRZEBNA natychmiast dochodząca do trzydziestoletniego dziecka. Nowa Huta, os. Sportowe 22/18, godz. 17-20. g-11495

MŁODA dochodząca do małego dziecka potrzebna. Kraków, al. Pokoju 41/36, po 17-tej. g-11437

POSZUKUJĘ opiekunkę do 1,5-letniego synka — 3 razy w tygodniu 7 godzin dziennie, od 1 września 1973 r. Oferty 11508 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA opiekunka do 4-miesięcznego dziecka od września, od godz. 7 do 13. Najchętniej rencistka lub inna osoba dysponująca czasem wolnym w tych godzinach. Zgłoszenia: ul. Forteczna 7 (Borek Fałęcki). g-11438

PRZYJME czeladnika kowalskiego i pomocnika. Kraków, ul. Katowia 9. g-11471

Kupno

JAWĘ 50 ccm, nową lub z gwarancją, kupię. — Kraków, Rzeźnicza 9/8 (przebieżenie Kujawskiej). 11652-g

FIAT w dobrym stanie — Wartburg de Luxe lub Skoda, może być z ostatniego losowania w PKO — kupię. Oferty 11623 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

FIAT 1500, kolor do wyboru — sprzedam. Oferty 11720 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA, rok produkcji 1967, stan idealny, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Kotłarska 5/10.

OWCZARKI niemieckie 2-miesięczne, czarne, podpalane, rodowodowe, po złotych medaliach — sprzedam. — Uranowicz, Tenczynek koło Krzeszowic. 11461-g

UWAGA! UWAGA!

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

CHCECIE ZDOBYĆ CENIONY I DOBRZE PŁATNY ZAWÓD?

ZŁOŻCIE PODANIE o przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa — która kształci młodzież w zawodzie elektromontera. Do podania o przyjęcie należy załączyć:

- 1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 2) życiorys
- 3) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
- 4) pismną zgodę rodziców
- 5) dwie fotografie
- 6) odpis aktu urodzenia
- 7) kartę informacyjną ze szkoły.

Podania należy składać w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, pokój 139, do dnia 31 sierpnia 1973 r.

W okresie trzyletniej nauki zawodu młodociani otrzymują:

- wynagrodzenie
- ♦ w klasie I — 260 zł
- ♦ w klasie II — 380 zł
- ♦ w klasie III — 4,80 zł/godz.

oraz ubrania wyjściowe (garnitur, koszule, buty) i posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny.

KOMBINAT PRZEMYSŁU KABLI „POLKABEL”

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI w KRAKOWIE, ul. WIELICKA 114 zatrudni natychmiast

- ♦ w Dziale Rewizji Kombinatoru:
 - STARSZYCH REWIDENTÓW, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i praktyka
- ♦ w Dziale Szkolenia Zawodowego i Humanizacji Pracy:
 - SOCJOLOGA przemysłu
 - PSYCHOLOGA przemysłu
- ♦ w Zakładzie Budowy Maszyn Kablowych:
 - TOKARZY
 - WYTACZACZY
 - FREZERÓW
 - STRUGACZY
 - TRASERÓW
 - SZLIFIERZY
 - ŚLUSARZY
- ♦ w SOWI:
 - MURARZY
 - POMOCNIKÓW murarzy
 - CIEŚLI
 - STOLARZA
 - POSADZKARZA
 - ŚLUSARZY
 - SPAWACZY gazowych
 - HYDRAULIKÓW
 - SZKŁARZY
 - ELEKTRYKÓW
 - SPRZĄTACZKĘ

oraz pracowników umysłowych:

- MISTRZA BUDOWLANEGO z uprawnieniami
- TECHNIKA lub INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami

 ♦ KSIĘGOWEGO, wymagane wykształcenie średnie lub ekonomiczne

- MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie lub ekonomiczne
- PRACOWNIKA do rachuby płac i prowadzenia kasy.

Wynagrodzenie wg stawek w przemyśle maszynowym.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Prokocimska nr 75, tel. 646-80, wewn. 181.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych «MADRO» w Krakowie, ulica Fabryczna 7 zatrudnią:

— 30 ABSOLWENTÓW 8 klasy szkoły podstawowej do praktycznej nauki zawodu TOKARZA, pod kierunkiem fachowej kadry instruktorskiej.

Kandydaci kierowani będą przez Zakład do zasadniczych szkół zawodowych na terenie Krakowa.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zakładów „MADRO” — w Krakowie, ul. Fabryczna 7.

W okresie nauki zawodu młodociani otrzymują wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu metalowego oraz pełny asortyment ubrań i obuwia roboczego — do praktycznej nauki zawodu.

Zakład zapewnia dobre warunki socjalne — posiada stołówkę — bufet z gorącymi daniami i kwatery prywatne na terenie miasta Krakowa.

TRABANT, stan idealny — sprzedam. Telefon 369-48. 11632-g

Lokale

DWAJ pracujący studenci poszukują mieszkania razem lub osobno. Telefon 285-20. 11614-g

STUDENTKA poszukuje pokoju superkomfortowego w centrum. Najchętniej z wyżywieniem. — Oferty 11273 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA — z 7-letnim dzieckiem, poszukuje samodzielnego pokoju zaraz. Oferty 11746 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO bezdzietne, w średnim wieku — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje garsoniery na rok. Czynną płatny miesięcznie lub z góry. Dobry dojazd. Oferty 11703 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 11703-g

Zguby

MATOGA Barbara — zam. Kraków, — Krasickiego 21d/50, zgubiła legitymację służbową nr 1604 wydaną przez WSP Kraków. g-11423

PUDELEK czarny zaginął koło pawilonu pod Dworcem Głównym. Za odprawienie lub wiadomość wynagrodzę. Kraków, Floriańska 57, pracownia bieliźniarska. 11621-g

KOLBER Jerzy, Kraków, Krowoderska 65a/10, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH Kraków. g-11486

Różne

WYPOŻYCZAM ślubne, suknie, welony, długie, kapelusze, suknie dla druhen. Duży wybór. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52. 11289-g

PIWNICZKĘ, albo grobowiec, na cmentarzu Rakowickim, Prandoty, Salwator — kupię. Tel. 411-02.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem — w Krakowie, ul. Floriańska 28 — zatrudni natychmiast KIEROWNIKÓW SKLEPÓW i SPRZĄDZCÓW. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-8708

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — zatrudni natychmiast:

- w Oddziale „Restauracje” — Kraków, Rynek Główny 6, II piętro: ZMYWACZKI, SPRZĄTACZKI, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, POMOCY KUCHENNE, KUCHARZY
- w Oddziale „Bary Szybkiej Obsługi”, Nowa Huta, osiedle Zielone 25: ZMYWACZKI, ZBIERAJĄCE ZE STOLU, POMOCY KUCHENNE, KUCHARZY
- w Oddziale „Kawiarnie” — Kraków, ul. Waryńskiego 4: ZMYWACZKI, POMOCY DO BUFETU
- w Oddziale „Bary Mleczne i Jadalnie” — Kraków, ul. Długa 70: ZMYWACZKI, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, POMOCY KUCHENNE, KUCHARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii oraz całodienne wyżywienie za minimalną odpłatnością.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT INŻYNIERYJNYCH KRAKÓW-RYBITWY i ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Adama Polewki w NOWEJ HUCIE, osiedle UROCZE 17

przyjmują wpisy

na rok szkolny 1973/74

absolwentów klas VIII szkół podstawowych

do nauki zawodu:

— MONTERA RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Uczniowie otrzymują:

- 1) ubranie i buty wyjściowe bezpłatnie, o łącznej wartości około 2.000 zł
- 2) pełny asortyment ubrań roboczych
- 3) codziennie bezpłatny posiłek regeneracyjny.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej, zatrudnienie w Przedsiębiorstwie zapewnione.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w kraju i zagranicą.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa — Kraków-Rybitwy (Płaszów), w godzinach 7—15, tel. 651-04, 657-73.

ZAKŁAD USŁUG SPECJALISTYCZNYCH „POLKAT”

IV ODDZIAŁ ROBÓT ANTYKOROZYJNYCH

w KRAKOWIE, ul. BALICKA 35

tel. nr 389-23

sprzeda

przedsiębiorstwom uspołecznionym i osobom prywatnym, następujące ZBĘDNE MATERIAŁY:

♦ FARBY CHLOROKAUZUKOWE „CYNKOFAN”

♦ EMALIE EPOKSYDOWE CZARNE

♦ FARBY i EMALIE POLIWINYLOWE — czerwoną, reaktywną-żółtą, niebieską, szarą, czarną

♦ SMOŁOWCE z FIBRU

♦ PŁYTY AZBESTOWE

♦ RYNNY.



DODATKOWE ZATRUDNIENIE ZNAJDZIESZ w MPK w KRAKOWIE!

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie

zatrudni w niepełnym wymiarze godzin:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z prawem jazdy kat. „D” lub „C”, przy kat. „C” wymagany jest 3-letni staż pracy na pojazdach samochodowych, w tym jeden rok na samochodzie ciężarowym
- MOTORNICZYCH TRAMWAJOWYCH (mężczyzn i kobiety) w wieku powyżej 20 lat (kandydaci przejdą odpowiednie przeszkolenie dla uzyskania prawa jazdy motorniczego)
- MONTERÓW samochodowych, ŚLUSARZY i ELEKTROMONTERÓW do wydziałów eksploatacyjnych autobusowych w Bieżącach i Czyżynach.

Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin winni przepracować w Przedsiębiorstwie minimum 50 godzin w miesiącu.

Otrzymają oni bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej i wszystkie inne świadczenia przysługujące pracownikom MPK.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13, parter, telefon nr 645-30, wewn. 18.

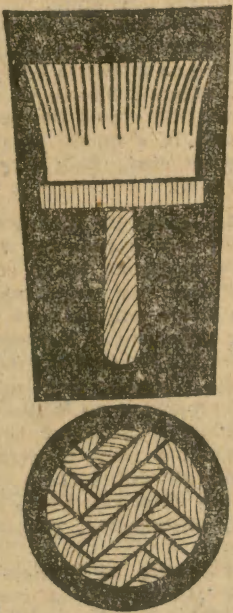
MALOWANIE MIESZKAŃ

klejowe,
emulsyjne
i olejne

sprzątanie po malowaniu
cyklinowanie parkietów

wykonuje z gwarancją

na zlecenia osób prywatnych
w uzgodnionych wcześniej terminach



Spółdzielnia Usług Wielobranżowych «Usługa»
w Krakowie, Rynek Główny 34, telefon 281-83



Dziś na stadionie przy ul. Reymonta

Wisła - Boldklubben 1903

Dziś, w sobotę, na stadionie przy ul. Reymonta rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie pomiędzy duńskim zespołem Boldklubben 1903 Kopenhaga a jedyną naszą Wisłą. Mecz, ostatni już w tegorocznej edycji rozgrywek, ma duże znaczenie dla obydwóch drużyn. Duńczycy w wypadku wysokiej wygranej mogą wyjść na pierwsze miejsce w tabeli swej grupy, wiślanom natomiast wystarczy remis, aby utrzymać przodownictwo.

Aktualnie po rozegraniu 5 sielski bez swych najlepszych kolejek spotkań, tabela grupy 8, w której występują krakowianie wygląda następująco:

1. WISŁA	5	7	9-5
2. Boldklubben	5	5	10-12
3. Swarowski	5	4	10-11
4. Kickers	5	4	9-10

Trener J. Stecki i jego podopieczni staną przed trudnym zadaniem, gdyż grać będą mu-

zawodników: A. Szymanowski, A. Musiala i K. Kmiecika którzy przebywają z reprezentacją Polski na tournée w Ameryce.

Duńczycy, wiedząc o tym, rzucą z pewnością na szalę wszystkie umiejętności i całą ambicję. Zwycięstwo nad wiślanami, pierwsze miejsce w grupie, to nie tylko splendor ale i 10.000 franków szwajcarskich nagrody, które wypłaca kasa UEFA wszystkim mistrzom grup.

Goście z Kopenhagi zaawizowali swój przyjazd w najsilniejszym składzie z Ole Forsingiem, który już 287 razy występował w pierwszej drużynie swego klubu i ma ponadto szereg udanych występów w reprezentacji Danii, reprezentantem kraju - Svendą Andersenem, członkami kadry młodzieżowej - Keldem Kristensenem i Nielsem Thorną oraz dobrym bramkarzem Birgerem Jensenem.

Wiślanicy przebywają aktualnie na zgrupowaniu przedsezonowym w Bukownie i stamtąd przyjadą wprost na dzisiejsze spotkanie, po którego rozegraniu wrócą na obóz, kontynuować treningi przed rozpoczynającymi się niedługo rozgrywkami I ligi.

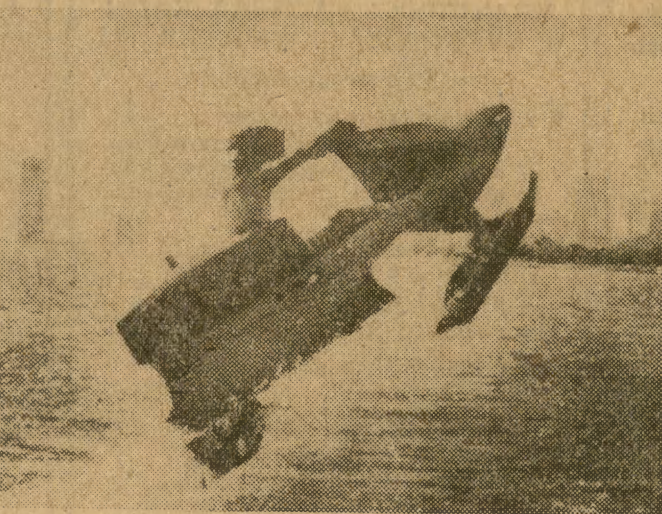
Początek meczu o godz. 17-ej. (lang)

Z kraju

SZCZECIN. Rozegrano tu kolarskie kryterium z udziałem zawodników kadry narodowej. W wyścigu seniorów na dystansie 60 km zwyciężył St. Szozda przed Mytnikiem i Matusiakiem oraz Lisem. Szurkowski zajął 6 miejsce. W konkurencji juniorów, na dystansie 25 km wygrał Wieczorek (Polonia Pila) przed Pokorskim (Gryf Szczecin) i Ankudowiczem (Arkonia Szczecin).

PINZÓW. Odbity się tu 10 mistrzostwa spadochronowe Polski w konkurencji juniorów. Wśród dziewcząt zwyciężyły: skok na celność lądowania - Szmilt (NRD), akrobacja - Oleszkiewicz (Olsztyn), a wśród chłopców: skok na celność lądowania - Lisiewicz (Łódź), akrobacja - Makowski (Toruń).

Mieszkaniec Chicago - H. Ono skonstruował wodny motocykl, rozwijający na wodzie szybkość ok. 50 km/godz. Pierwsze próby przeprowadzono na Jeziorze Michigan w Chicago. Motocykl porusza się na specjalnych płożach i jest niezatapialny. Na zdjęciu wodny motocykl w czasie próbnej jazdy.



GDYNIA. Na pływalni Floty rozpoczęły się pływackie mistrzostwa Polski seniorów. Krakowianie zdobyli trzy medale: P. Chmielewski (Wisła) srebrny w wyścigu na 200 m dowolnym (wygrał Wiechnik ze Świdnickiej Avii), Wojciech Woźniak (Korona) brązowy na 400 m zmiennym i Piotr Dłucik (Wisła) brązowy na 100 m motylikowym.

KIELCE. Podczas mistrzostw pływackich młodzików wyścig dziewcząt na dystansie 200 m wygrała krakowianka Renata Gurgul z Wisły - 2.22,8 min.

Na Bałtyku, w okolicach Władysławowa, rozegrano mistrzostwa Polski w obsadzie międzynarodowej w żeglarskim. Na zdjęciu jeden z wyścigów żaglówek klasy „Finn”. Mistrzostwa wygrał reprezentant NRD - Wolf. Fot. CAP

Półfinały lekkoatletycznego Pucharu Europy

Polskie ekipy w najsilniejszych składach i z aspiracjami na awans do finału

Dziś i jutro w 6 miastach Europy rozpoczną się zawody 18 najlepszych reprezentacji lekkoatletycznych naszego kontynentu, walczących o awans do finału Pucharu Europy, który za miesiąc rozegrany zostanie w Edynburgu.

Polskie lekkoatletki startować będą przed własną publicznością w Warszawie, rywalizując o premiowane awansem miejsce z zespołami ZSRR, Bułgarii, Szwecji, Austrii i Finlandii. Zdaniem fachowców drużyna radziecka jest poza konkurencją i ma zapewniony udział w finale, natomiast do drugiego miejsca, także dającego prawo startu w Edynburgu, pretendują w głównej mierze Polska i Bułgaria.

PZLA wyznaczył do udziału w zawodach wszystkie aktualnie najlepsze zawodniczki. Na 100 i 200 m startować będzie - Szewińska, na 400 m - Kacperczyk, na 800 m - Skowrońska, 1500 m - Januchta, 100 m ppl - Rabsztyn, w dal - Włodarczyk, wżwyz - Tekiel, w kul - Chewińska, w dysku - Nadolna, w oszczepie - Gryziecka, w sztafecie 4x100 m Szewińska z Bakulin, Długolecką i Zukowską, 4x400 m Kacperczyk z Pieczyk, Skowrońska i Manowiecką.

4x400 m - Wasik, Badański, Werner, Podobas.

W Oslo startować będą zespoły: ZSRR, Wielkiej Brytanii, Włoch, Węgier, Norwegii i Belgii. Zdecydowanymi faworytami są Rosjanie, a do drugiego miejsca najpoważniejszym kandydatem są Brytyjczycy, choć bez względu na zajętą lokatę w półfinale, wystartują w edynburskich zawodach, jako ich gospodarze. Gdyby Brytyjczycy zajęli 3 lub dalsze miejsce, wówczas w finale startować będzie 7 drużyn. Trzecia grupa półfinałowa wystąpi w Nicei: NRD, Francja, Szwecja, CSRS, Rumunia i Bułgaria. Poza konkurencją jest zespół NRD, typowany na pierwsze miejsce w finale Pucharu, a o drugą premiowaną lokatę winny się ubiegać z największymi szansami Francja i Czechosłowacja.

Trener A. Piotrowski jest zdania, że w Warszawie będzie my świadkami bardzo ciekawych walki i wielu świetnych wyników.

W opinii lekkoatletycznych fachowców, najoekawsza walka wśród zespołów męskich rozegrana zostanie w Celje, gdzie zmierzą się lekkoatleci NRE, Hiszpanii, Finlandii, Szwajcarii, Jugosławii i Polski. Faworytami są sportowcy NRE, w których szeregach wystąpią m. in. mistrz olimpijski w rzucie oszczepem Wolfermann oraz Honz i Norpoth. O drugie miejsce premiowane awansem walczyć winny zespoły Finlandii i Polski. Skład naszej drużyny wygląda następująco: 100 m - Nowosz, 200 m - Werner, 400 m - Podobas, 800 m - Kupezyk, 1500 m - Szordykowski, 5000 m - Malinowski, 10.000 m - Mleczko, 3 km z przeszkodami - Maranda, 110 m ppl - Wodzyński, w dal - Miedzialek, wżwyz - Białogrodzki, tyczka - Kozakiewicz, trójskok - Joachimowski, dysk - Wołodko, kula - Komar, oszczep - Nikiciuk, młot - Lubiejewski, 4x100 m - Wagner, Cuch, Czerniak, Nowosz.

Wieloletni mistrzostwo Europy w koszykówce juniorek Polki odniosły kolejne, trzecie, zwycięstwo, tym razem nad zespołem Francji 74:54 (45:22).

WILNO. W pierwszym meczu turnieju koszykarzy o puchar im. J. Gagarina Jugosławia pokonała młodzieżową reprezentację ZSRR 93:70.

OBERSDORF. Polscy hokeiści doznali porażki z ZSRR 2:9 (0:2, 0:4, 2:3).

BUKARESZT. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Europy Rumunia - ZSRR jest wynikiem remisowy 1:1. Metreweli (ZSRR) pokonał Ovidi 7:5, 7:5, 6:2 a Nastase (Rumunia) wygrał z Kakulija 6:0, 6:3, 6:0.

PRAGA. Ulewny deszcz spowodował pierwszy dzień zawodów tenisowych CSRS - Włochy, w ramach rozgrywek o Puchar Davisa. Nie udało się przeprowadzić ani jednej gry.

BERLIN. Podczas festiwalowych zawodów sportowych polscy siatkarze zdobyli srebrny, a piłkarze brązowy medal.

Ze świata

WILNO. W pierwszym meczu turnieju koszykarzy o puchar im. J. Gagarina Jugosławia pokonała młodzieżową reprezentację ZSRR 93:70.

OBERSDORF. Polscy hokeiści doznali porażki z ZSRR 2:9 (0:2, 0:4, 2:3).

BUKARESZT. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Europy Rumunia - ZSRR jest wynikiem remisowy 1:1. Metreweli (ZSRR) pokonał Ovidi 7:5, 7:5, 6:2 a Nastase (Rumunia) wygrał z Kakulija 6:0, 6:3, 6:0.

PRAGA. Ulewny deszcz spowodował pierwszy dzień zawodów tenisowych CSRS - Włochy, w ramach rozgrywek o Puchar Davisa. Nie udało się przeprowadzić ani jednej gry.

BERLIN. Podczas festiwalowych zawodów sportowych polscy siatkarze zdobyli srebrny, a piłkarze brązowy medal.

NotatnikSPORTOWCA

PO PIERWSZEJ rundzie ligi koszykówki starszych panów na czele znajduje się Sina grupa, która w 7 grach uzyskała komplet punktów - 14, a dalej Biprostal - 10 pkt., IOS - 10 pkt., Chochlik - 9 pkt., Vitrum i Kolos po 7 pkt. Drużyny Biprostalu, IOS, Chochlika i Vitrum mają do rozegrania jeszcze po 1 meczu.

To Was zaciekaWi

Nowa gwiazda

Brazylijscy kibice mają nowy temat do dyskusji, oczywiście piłkarski, jako że w kraju tym ogromna większość ludzi pasjonuje się wyłącznie „kopaną”. Tematu dostarczył Jose Giumares Dirceu, którego gwiazdą

rozbił się ostatnio na piłkarskim firmamencie „kraj kawy”. Ten 21-letni chłopiec, do niedawna nieznaną kibicom, został wyłowiony przez menagerów w jednym z małych klubów prowincji Cortibe. Błyskawicznie awansował do re-

Peron i football

Sensacyjne zwycięstwo piłkarzy argentyńskich nad NRE było długo i szeroko komentowane w prasie światowej, jako niespodzianka największego kalibru. Kibice piłkarscy Argentyny mieli ostatnio kolejną sensację. Oto trener Omar Sivori zrezygnował z opieki nad kadrą, gdyż działacze nie spełnili finanso-

wych zobowiązań wobec jego podopiecznych. Bomba wybuchła, Omar zyskał jeszcze większą popularność wśród zawodników, a kibice stali listy pełne słów dezaprobaty i groźby do działaczy związku, którzy „wykiwali” rezydentów. Kryzys został jeopietki nad kadrą, dnak zażegnany, świata jego podopieczni pełnią chwałę Sivoriego. Nowa

— Jest mi przykro, Brat, bardzo przykro! Nim ciebie zobaczył, Simon twierdził, że nie jesteś Patrickiem. A więc teraz, gdy dużo wypili i jest wściekły, pewnie znowu powróciła ta myśl. Kiedy jest zły mówi to, czego wcale nie myśli...

Brat wiedział o doświadczenia, że właśnie wtedy człowiek mówi to, co myśli, ale nie wyjawiał tego dziewczynie.

— On dużo pije — dodała po chwili. — Tego nie znać po nim, ale ja poznaję po jego oczach. I nigdy nie pozwoliłby sobie na coś podobnego, gdyby był trzeźwy... Nawet w ataku złości... Przepraszam cię za jego zachowanie...

Brat stwierdził, że każdy robi z siebie idiotę, kiedy za dużo wypije i że nie powinna się tym zbytnio przejmować. Przyszli do domu w milczeniu, a zadowolenie ze wspólnie spędzonego popołudnia zniknęło bez śladu. Wkładając nowe ubranie, o którym zawsze myślał z przyjemnością, Brat zdecydował, że musi poznać zamierzenia Simona w stosunku do „bliźniaka”. Czy będzie on na tyle trzeźwy, aby normalnie zachowywać się przy obiedzie? Ale w czasie posiłku młody Ashby był nieobecny, a gdy Eleanor o niego zapytała, Bee odrzekła, że Simon — po otrzymanym telefonie — pojechał do Guessgate, aby tam spotkać się z przyjaciелеm, który zatrzymał się w miejscowej gospodzie.

Następnego ranka Simon pojawił się na śniadaniu, wesół i uśmiechnięty jak zwykle.

— Obawiam się, że wczoraj wypilem trochę za wiele — wyjaśnił. — Pewnie zachowywałem się niewłaściwie i za to bardzo was przepraszam...

Przyjaźnie spoglądał na Eleanor i Brata, jedynych towarzyszy śniadania, a potem dodał: — Nigdy nie powinienem pić ginu... Zaciemnia człowiekowi umysł i demoralizuje go...

— Byłeś wczoraj okropny! — stwierdziła dziewczyna.

BLIŹNIACY

BRAT FARRAR

JOSEPHINE TEY

Hum. Z. SOŁTYŃSKA

Przeprasziny Simona rozłożywały jednak nerwową atmosferę. Życie w Latchetts powróciło do normalnego stanu. Czynnio spiesznie przygotowania do zawodów hippicznych w Bures, jakie miały zmienić losy wszystkich członków rodziny Ashby.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY CZWARTY

Bures było miasteczkiem handlowym, leżącym na północ od Westover, prawie pośrodku hrabstwa. Nie różniło się ono wiele od innych podobnych miasteczek na południu Anglii, choć może było nieco zamieszaniejsze. Dlatego Wystawy Rolnicze tam organizowane, mimo że były imprezami czysto lokalnymi, posiadały pozycję i opinię zbliżoną do wystaw o dużo większym zasięgu terenowym. Wyróżnienia, otrzymane w Bures za eksponaty, były traktowane jako jeden z etapów na drodze do triumfów na wystawach w większych ośrodkach kraju.

Było to przyjemne, kulturalne miasteczko, z katedrą i kilkoma starymi gospodami. Farmerzy, przywożąc towary na jego rynek, byliby z pewnością powodem zdenerwowania reportera Macalana, gdyż okazywali zadowolenie ze swego losu oraz brak zainteresowania innymi światami, nadającymi się do podboju. Atmosfera pomyślności promieniowała z ulic Bures, jak odbite promienie słońca. Zdarzały się i tam pewnie okresy niepomyślne dla kupców i farmerów, ale uznawano je za normalne ry-

zyko, nieodłączne od życia, gdyż następnie wszystko powracało do poprzedniego dobrobytu.

Coroczna Wystawa, urządzana na początku lata, stanowiła rodzaj zebrania towarzyskiego, jak również imprezę handlową, a dzień ten kończył zawsze bal w sali gospody „Cheguers”. Obecne na nim żony farmerów, które nie widziały się od Nowego Roku, miały okazję do poplotkowania, a młodzi ludzie, nie mający ze sobą kontaktów od czasu Balu Myśliwskiego, dokonywali wymiany koni.

W dawnych latach, kiedy na Wystawę przyjeżdżano koniami, było we zwyczaju pozostawać w Bures na całą noc i wówczas w gospodach spano po parę osób w łóżku. Ale z nadejściem ery motoryzacji nastąpiła zmiana: uznano za szczyt przyjemności powrót do domów o brasku, w zatłoczonych samochodach, zamiast noclegu w gospodzie. Nie był to oczywiście najpewniejszy sposób powrotu i pewna ilość młodych farmerów spędzała letnie miesiące po Wystawie w murach szpitalnych. Dla młodszej generacji było jednak nie do pomyślenia spędzenie nocy w gospodzie, kiedy własny dom jest odległy mniej niż o czterdzieści mil drogi. Z czasem tylko starsi wystawcy, przywiązani do tradycji, lub dalej mieszkający, pozostawali w Westover.

Rodzina Ashby nocowała po Wystawie w tych samych pokojach w „Cheguers” od czasu, kiedy ich przodek, William Ashby Siódmy, zaciągnął się do służby pomocniczej w Westover, zorganizowanej w celu obrony przed ewentualną inwazją wojsk Napoleona. Nie były to z pewnością pokoje najlepsze w gospodzie, gdyż te zajmowali wtedy członkowie rodziny Ledingham z Clare, którzy również corocznie rezerwowali miejsce na spędzenie nocy, następującej po Wystawie. Już od dłuższego czasu Ashby'owie mogli zamawiać lepsze pokoje, ale nigdy to nie przyszło im do głowy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(61)